Nr. 77 Poniedziałek 5 Kwietnia 1880. Rok 70

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę" przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 31 marca b. r. nadać najłaskawiej prezydentowi miasta Lwowa, Aleksandrowi Florentynowi Jasińskiemu, w uznaniu jego zasłużonej działalności order żelaznej korony trzeciej klasy.

---

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował koncypienta dr. Kazimierza Łuczkiewicza koncypistą skarbowym galicyjskiej prokuratoryi skarbu.

---

Naczelny dyrektor poczt nadał posadę poczmistrza w Jazłowcu ekspedyentowi pocztowemu z Grodziska, Władysławowi Hełczyńskiemu, zaś posady ekspedyentów pocztowych: w Wojtkowej ekspedytorowi pocztowemu Ignacemu Buczmie, w Żabiu ekspedyentowi pocztowemu Michałowi Werhanowskiemu a w Dawidowie kandydatce pocztowej Józefie Wiśniewskiej.

---

W myśl rozporządzenia wys. c. k ministerstwa spraw wewn. z dnia 18 września 1875 odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy przepisane rozporządzeniem wys. ministerstwa spraw wewn. z 21 marca 1873 (dź. u. p. N. 37), w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych w maju b. r., a to dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie. Prośby o przypuszczenie do egzaminu mają być wniesione najdalej do 15 kwietnia b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie przez właściwe c. k. starostwa i zaopatrzone w dowody wymagane §. 7ym względnie 17ym powyżej powołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 1 kwietnia 1880.

---

W czasie od 10 aż do 20 marca zaszły w wystąpieniu i przebiegu chorób nagminnych w kraju następujące zmiany:

Ospa wybuchła w 9 miejscowościach 7 powiatów, a to w Ostruszu i Siedliskach powiatu grybowskiego, w Sieprawie i Olszowicach powiatu wielickiego, w Bulowicach powiatu bialskiego, w Suchej Woli powiatu gródeckiego, w Długopolu powiatu nowotarskiego, w Łyczańce powiatu nowosądeckiego i w Starej wsi powiatu limanowskiego; wygasła zaś w 13 miejscowościach 9 powiatów, a mianowicie w Berdechowie, Gródku, Lipnicy wielkiej, Lipniczce i Bobowie powiatu grybowskiego, w Laskach powiatu nowotarskiego, w Lubzinie powiatu ropczyckiego, w Kupczyńcach powiatu tarnopolskiego, w Mordarce powiatu limanowskiego, w Wierchomli powiatu nowosądeckiego, w końcu w Kętach i Lipniku powiatu bialskiego i w mieście Krakowie.

Dur plamisty wybuchł w 5 miejscowościach 4 powiatów a to: w Białkowcach i Bzowicach powiatu złoczowskiego, w Ostroszach powiatu grybowskiego, w Czabanówce powiatu husiatyńskiego i w Cieszynie powiatu jasielskiego; wygasł zaś w 3 miejscowościach, mianowicie: w Więzownicach powiatu jarosławskiego, Dydiatyczu powiatu mościskiego i w Wysocku wyżnem powiatu turczańskiego.

Dur brzuszny wybuchł w 7 miejscowościach tyluż powiatów a to: w Skale w powiecie borszczowskim, w Bronicach w powiecie drohobyckim, w Lackiej woli w powiecie mościskim, w Wierzbnie w powiecie jarosławskim, w Gnońcu w powiecie jaworowskim, w Drozdowicach w powiecie przemyskim i w Demnii w powiecie żydaczowskim. Wygasł zaś w 7 miejscowościach 6 powiatów, mianowicie: w Chronowie i Moszczenicach w powiecie bocheńskim, w Tymowie w powiecie brzeskim, w Podłuhach w powiecie jaworowskim, w Krościenku w powiecie krośnieńskim, w Zalesiu w powiecie niskim i w Krzeczkowej woli w powiecie przemyskim.

Błonica (*Diphtheritis*) wybuchła w 7 miejscowościach 5 powiatów a to: w Pojle, Nowicach i w Kropiwniku w powiecie kałuskim, w Chomiankówce w powiecie czortkowskim, w Janówce w powiecie dolińskim, w Milatynie w powiecie gródeckim i w Karłowie w powiecie śniatyńskim; wygasła zaś w 6 miejcowościach, a mianowicie: w Oleksińcach w powiecie borszczowskim, w Hucie starej w powiecie cieszanowskim, w Nadziejowie w powiecie dolińskim, w Horodnicach w powiecie horodeńskim, w Korniczu w powiecie kołomyjskim i w Pawełczu w powiecie stanisławowskim.

Płonica (szkarlatyna) wybuchła w Geryniach w powiecie dolińskim, w Rzeczyczanach w powiecie gródeckim i w Caryńsku w powiecie liskim.

Odra i koklusz nie przybrały większych rozmiarów.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 28 marca.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 5 kwietnia.*

Między programem, który stawia stronnictwo jakiekolwiek wśród akcyi wyborczej, dobijając się większości i władzy, a tym, który osiągnąwszy cel walki później w życie wprowadza, zachodzi taka sama różnica, jak między teoryą a praktyką. W programowych mowach kandydatów zawsze mieszczą się najszlachetniejsze zasady i najrozumniejsze pomysły, wszystko łączy się w całość systematyczną i wróży najpiękniejsze rezultaty, a gdy później wypadnie wykonać to wszystko na tle danych stosunków i w zastosowaniu do praktycznych potrzeb i wymagań chwili, część znaczna programu idzie w zapomnienie jako frazes, który był obliczony tylko na efekt chwilowy, a w rzeczywistych stosunkach nie miał racyi bytu lub jako doktryna bezwzględnie niewykonalna. Często stronnictwo przyrzeka wyborcom niestworzone rzeczy, chociaż samo nie wierzy, żeby bodaj znaczniejszą ich część mogło później urzeczywistnić. Nie można w takim razie mówić o złej wierze, o chęci obałamucenia współobywateli, bo agitacya wyborcza w miarę, jak życie polityczne szersze zakreśla sobie koło we wszystkich klasach społeczeństwa, nabiera coraz więcej charakteru konkurencyi w zwykłem tego słowa znaczeniu. Mała tylko cząstka wyborców nie słucha przechwałek i przyrzeczeń kandydackich, lecz kieruje się własnem zdaniem opartem na samoistnym sądzie o ludziach i wypadkach. W najdjorzalszem nawet społeczeństwie *gros* wyborców, tłum idący za chwilowemi popędami i przystępny dla reklamy, musi być w podobny sposób jednany dla tego lub owego kandydata, jak kupcy rywalizujący z sobą jednają go dla swego towaru. Kandydaci rozwijają przed nim programy swoje jakby towary na wystawie ze strony najefektowniejszej a prasa zachwala je i wynosi ich autorów w tonie pospolitej reklamy.

Reklamą polityczną na sposób kupiecki urządzoną była cała agitacya tryumfujących dziś wigów, a Gladstone spełnił funkcyę *comis-voyagera*, zachwalającego swój towar polityczny na każdym kroku, w wagonie kolejowym i na dworcach podczas kilkuminutowych przerw jazdy. Wszystkie dobre rezultaty polityki torysów zagwarantowali wigowie i nadal Anglii wykluczając natomiast wszystkie oflary, które kraj dla tych rezultatów

---

13)

# ZA GROSZEM

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

### VI.

**Chleb gotowy, ale bez wdowy,**

(Ciąg dalszy.)

Pani Modliszewska, potrzebująca zwykle pieniędzy, wyjechała do miasta, Franuś korzystając z jej nieobecności, i aby nie zapomnieć tego, co się dotąd nauczył, postanowił ćwiczyć się w tańcach już u siebie w pokoju. Skoro więc ukończył lekcye z dziećmi, wyprawił ich gdzieś na zabawę, a sam ze szczotką do zamiatania, bo tak jakoś szło mu najlepiej, rozpoczął owe cudackie skoki. Wyśpiewując głośno nutę walca, tańcował tak energicznie z ową szczotką, że nie uważał, jak z sąsiedniego pokoju ciekawa Krajesia przez drzwi uchylone przypatrywała się temu wszystkiemu. Nie pojmując co to wszystko znaczy, była przekonana, że pan guberner zwaryował, więc dalej do arendarza po ratunek.

Herszko przybiegł co tchu do dworu z potężną laską w ręce i raptem wszedł do pokoju pana Franciszka.

— Co to pan wirabia! — zawołał, stając w obronnej pozycyi przy progu.

Franciszek mocno się zażenował tem nagłem wejściem żyda, porzucił czemprędzej szczotkę, i aby nie tracić miny, zaczął się śmiać z przestrachu arendarza....

— Uczę się tańczyć — mówi do niego...

— No, ale tu wszyscy we dworze myśleli, co pan dostał jaki bzik do głowy....

— Widzisz, pani mi pokazała jak się tańczy, a ja sobie chciałem spróbować....

— Ny, a na co ta szczotka?

— To jakby kobieta.... Nie mam z kim, to muszę ze szczotką.... Siadajno Herszku, pogadamy trochę.

Herszek usiadł na krześle, i głaszcząc delikatnie palcami siwą brodę, namyślał się, od czegoby tu zacząć.

— Ny, to ja teraz już wiem, na co pan tak z panią przebywa w sali....

— Bo pani uczy mię tańczyć....

— Chwalić Boga, to takie dobre jest pani, co niech Bóg da każdemu. Ona i dla nieboszczyka męża była taka jak matka, jak sługa, jak doktór.... Wie pan, co ona jemu wszystkiego uczyła.... Kto takie panie będzie miał za żonę, będzie szczęśliwy....

— Ba, ale kto będzie miał?

Zyd spojrzał filuternie na Franciszka, który poprawiając wciąż bujną czuprynę włosów, chodził niespokojny po pokoju.

— Ja nieraz już mówił pani, czemu ona sobie jakie mąż nie weźmie.

— A ona co? — rzecze, zatrzymując się przed arendarzem.

— Ona, jak każda pani co jest delikatna, powiada: mój Herszku, cóż chcesz, mam kogo gwałtem ciągnąć? Żeby mi się trafił porządny jaki człowiek, uczciwy, znający się na gospodarstwo....

— Tak powiedziała, tak?

— I nie raz....

— Hm, hm.... — mruczał Franuś, chodząc i medytując. — Słuchajno Herszku — mówi, zatrzymując się przed arendarzem — a gdybym tak ja?...

— Dlaczego nie? Pan jej bardzo się podoba; ona o panu inaczej nie powie, tylko ten mój Franuś....

— Widzisz, kiedy ja nie śmiem.... Już taką mam naturę, że jak idzie z kobietą, tak nie śmiem.... Żeby tak kto jej, miarkujesz, tak niechcący, hę?

— Ny, jak pan chce, to ja mogę, żydowi wszystko ujdzie. A teraz nawet byłoby dobrze, pan ma pieniądze....

— Ja mam pieniądze, ja? — zawoła przestraszony Franek, chwytając się mimowoli za kieszeń.

— Z przeproszeniem pana, wszyscy żydzi w Pińczowie o tem wiedzą.... Ona będzie potrzebować raty w kwietniu, Aron nie da, bo już wszystkie zboże zakupił z tego roku, więc ja powiem, co jej pan da....

— Kto ci to powiedział? ja nie dam, ja nic nie mam.... Tobym też wyszedł dobrze.... A gdzież tu bezpieczeństwo?

— Niech ona się ożeni z panem....

— Chyba żeby tak było, i żeby wszystko zdała na mnie....

— Dlaczego nie ma zdać? Mąż i żona to jedno....

Skoro już przełamane zostały pierwsze lody między nimi, rozmowa weszła na inne tory i nastąpiło kompletne porozumienie się między wspólnikami. Herszko zażądał dzierżawy młyna dla swego zięcia na lat sześć, a za to obiecał kierować tak interesami, że wdowa na termin nie dostanie pieniędzy i będzie zmuszona przyjąć od pana Franciszka pożyczkę razem z jego ręką.

Rzeczywiście na drugi dzień wróciła wdowa z podróży w bardzo smutnem usposobieniu. Zapowiedziano jej w powiecie, że mimo wszelkich a wszelkich względów, mimo całej życzliwości i przyjaźni, niepodobna będzie wstrzymać egzekucyi rat zaległych i może nastąpić długo odwlekana katastrofa.... Naturalnie, że zapomniano o lekcyach, tańcu i o kuligu; Herszko nie wychodził ze dworu, odbywając ciągłe z panią konferencye i ciągłe podróże do okolicznych miasteczek dla wyszukania pieniędzy. Wszystkie starania jednak pozostały bez skutku; cały kredyt i całe zaufanie do pani Modliszewskiej upadły tak nagle, że nikt nawet pod najkorzystniejszemi warunkami tysiąca złotych nie chciał jej pożyczyć.

Biedna kobieta zmieniła się do niepoznania; straciła humor i dotychczasową żywość, pobladła, zmizerniała, a oczy co rano miała tak poczerwienione od płaczu, że poczciwa choć narzekająca Krajesia pojechała sama o parę mil drogi do jakiejś kobiety po cudowną wodę na oczy.

Nadszedł piętnasty marca, i pan Franciszek oczekiwał tej chwili, gdy go zapyta wdówka o znaczenie zagadki co do nazwiska osoby, w której się zakochał. Już sobie ułożył całe przemówienie, nauczywszy się różnych w takich razach używanych frazesów górnolotnych, już upomadował sobie włosy, świeże kołnierzyki założył — a tu przeszedł obiad, przeszła kolacya, i pani nic nie zaczyna.

Zrobiono ostatni wysiłek; pani wysłała Herszka z listem do pana asesora ekonomicznego, czyby nie dało się prolongować raty choćby na parę tygodni. List do starego kawalera tak był napisany czule, z tak słodkiemi słówkami, jakich jeszcze pani Modliszewska nigdy nie używała. Chodziła więc niespokojna od okna do okna, nasłuchując, czy Herszko nie wraca, podczas gdy pan Franciszek pasował się z myślami, jakby tu zacząć rozmowę.

— Brzydki czas — odzywa się, także patrząc w okno — droga musi być zła.

— Tak pan sądzisz — odpowiada mu

poniósł i dla ich ochrony nadal ponosićby musiał. Gladstone, Hartington i Granville przyrzekli wyborcom utrzymać w całej pełni powagę Anglii na zewnątrz a przy tem wskrzesić dawną epokę kwietyzmu i obojętności na wszystkie sprawy zewnętrzne, bronić interesów Anglii wskazanych jej tradycyami i samym instynktem narodu a mimo to przyczynić się do zupełnej emancypacyi ludów bałkańskich kosztem Turcyi, zabezpieczyć na zawsze panowanie W. Brytanii na Wschodzie, nie zagradzając bynajmniej Rossyi drogi do Konstantynopola i do Kabulu! Jednem słowem wigowie przyrzekli wyborcom, że Anglia pod ich rządem będzie silniejszą, bogatszą i więcej wpływową niż za czasów lorda Beaconsfielda bez żadnych ofiar w krwi i pieniądzach, nawet bez nieporozumień dyplomatycznych.

Nie jestże to reklama, zapowiadająca cuda łatwowiernym! Wyborcy angielscy są nadto dojrzali. aby tylko dla tej reklamy, dla tych przyrzeczeń niewykonalnych, nawet sprzecznych ze sobą, poświęcili lorda Beaconsfielda właśnie w chwili, gdy dzięki jego polityce W. Brytania odzyskała taką powagę i wpływ na europejskie sprawy, jakie posiadała w czasach najswietniejszych. Wiele innych powodów złożyło się na ten niespodziewany wynik wyborów. Wyjdą one na jaw dopiero po zupełnem ukończeniu akcyi wyborczej a wtedy może jedna i druga strona, wybierający i wybrani, zlękną się własnego dzieła. Ludność angielska ulęknie się swojego dzieła, skoro tylko usłyszy tryumfy i plany wszystkich żywiołów, które czekały na zwycięztwo Gladstona, skoro otrzymają powinszowania od panslawistów i irredentystów! Wybrani zaś już teraz uczuwają różne skrupuły a organa liberalne zaczynają powoli uśmierzać oczekiwanie a raczej obawy, które wywołał tryumf Gladstone'a, Z pozorną wspaniałomyślnością, pod którą kryje się uznanie błędu własnego i niemocy, daje prasa liberalna Europie zapewnienie, że gabinet wigów nie obali traktatu berlińskiego i w ogóle nie zburzy dzieł lorda Beaconsfielda! Na początek znaczy to wiele. Może wkrótce doczekamy się jeszcze wyraźniejszych objawów skruchy, jeżeli Afganowie zadadzą nowy cios powadze angielskiej. Obrażona duma narodowa wytrzeźwi rychło wigów upojonych zwycięztwem dzisiejszem. O przyszłym kierunku polityki angielskiej dzisiaj zatem nie można jeszcze stanowczego wydawać sądu.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Z Petersburga).

Specyalny korespondent *Presse* pisze z Petersburga dnia 30 z. m.: Nad bezpieczeństwem zimowego pałacu cesarskiego czuwa dziesięciu oficerów gwardyi, a mianowicie jeden oficer z każdego pułku. Oficer taki musi mieć stopień kapitana. Każdy wykonuje ścisłą kontrolę nad osobami mieszkającemi w pałacu i nad ich stosunkami. Każde piętro pałacu jest rządzone osobnemi przepisami. W środkowem piętrze, w którym mieszka cesarz z cesarzową, jest przepis, że oficer gwardyi, stojący na straży, nie śmie wpuścić nikogo, kto nie wykaże się specyalnem wezwaniem, albo nie jest blizkim członkiem cesarskiej rodziny. W nocy między godziną 12 a 8 z rana nie wolno tam pojawiać się nikomu. a nawet następca tronu ni ma przystępu bez poprzedniego opowiedzenia się oficerowi, stojącemu na straży, który musi donieść o tem dalej i prosić o pozwolenie na wpuszczenie gościa. To zarządzenie jest tak ściśle przestrzegane, że nawet przyboczny lekarz cesarzowej, dr. Botkin, nie może wejść do jej apartamentów, bez poprzedniego opowiedzenia się, a lekarstwa przez niego zapisane muszą iść przez ręce oficera stojącego na straży. Tych 10 oficerów gwardyi czuwa wyłącznie nad piętrem zamieszkanem przez cesarza i cesarzowę. Parter i ostatnie piętro są strzeżone w podobny sposób przez oficerów pałacowych; sutereny zamurowano zupełnie i nie wolno tam nikomu mieszkać. Jeżeli ma być zrobiony jaki raport, musi oficer gwardyi udać się do pułkownika Stolmanna. Pułkownik donosi o tem zarządcy zamku de la Case, który składa raport generał-adjutantowi Rilejow'owi a ten znowu znosi się z marszałkiem dworu, Grote'm, który decyduje w ostatniej instancyi. Generał Rilejew wydaje codziennie n we hasło i to podwójne, jedno dla straży a drugie dla oficerów gwardyi i tych osób, które bezpośrednio stykają się z cesarstwem. Oficerowie gwardyi otrzymują kartki z hasłem dopiero wieczorem, w chwili w której rozpoczynają służbę. Na wyraźne życzenie cara otrzymuj oficerowie gwardyi po 15 rubli miesięcznie jako dodatek do płacy. Oficerowie nie chcieli przyjąć tego dodatku, bo tę służbę uważają za służbę honorową a nadto każdy z nich pochodzi z zamożnej rodziny, ale cesarz życzył sobie wyraźnie, ażeby im wypłacano dodatek, i trudno oprzeć się woli cesarza.

W pałacu jest jeszcze oddział policyi pod dowództwem urzędnika policyi, nazwiskiem Kantarskiego. Był on prystawem w tej części miasta, gdzie zamordowano Mezencowa. Po tem morderstwie został Kantarski złożony z urzędu, ale ponieważ później odznaczył się w innej służbie, mianowano go prystawem w pałacu zimowym. Audyencyj ogólnych nie udziela car i tylko wybrane osobistości mają przystęp do niego.

Dziennik *Biereg* podaje następujące szczegóły o nihilistach: Pomiędzy nihilistami, aresztowanymi w 5-leciu od roku 1873 do 1878 należy 80 procent do szlachty. duchowieństwa, korpusu oficerskiego, kupców i mieszczan. Reszta składa się z robotników fabrycznych, przemytników i t. p. *Nowoje Wremia* podaje jeszcze dokładniejsze daty. Według informacyj tego dziennika należy 26 prc. do szlachty, 19 prc. do duchowieństwa, 13 prc. do stanu włościańskiego, 9 prc. do stanu małomieszczańskiego, 7 prc. żydów, 3 prc. kupców i honorowych obywateli a 1 prc. wojskowych. Według doniesień dziennika *Biereg* 80 procent aresztowanych miało wyższe wykształcenie, 19 prc. umiało tylko czytać i pisać, a 1 prc. aresztowanych nie posiada żadnego wykształcenia. Z 80 prc. aresztowanych, 60 prc. uczęszczało na akademię medyczno-chirurgiczną, do instytutu technologicznego i do piotrowskiej akademii rolniczej. *Nowoje Wremia* uzupełnia powyższe daty szczegółami, z których wypływa, że udział uczniów akademii medyczno-chirurgicznej był najliczniejszy i wynosił 32 procent; następnie idzie instytut technologiczny z 14 prc.; piotrowska akademia agronomiczna (13·5 prc.); uniwersytet petersburgski (11·5 prc.); uniwersytet kijowski (6 procent); uniwersytet charkowski (6 procent); uniwersytet moskiewski (5·8 prc.) i t. d. Najniższy procent (1) przypada na uniwersytet Kazański. Nihilistów, którzy uczęszczali do szkół średnich i niższych, aresztowano 20 prc., umiejących tylko czytać 18 prc. Uczennic gimnazyalnych było 39 prc.; słuchaczek akuszeryi 25 prc., słuchaczek medycyny 17 prc., uczennic innych zakładów naukowych 19 prc.

---

### (Przyszła polityka Anglii).

Gladstone i jego przyjaciele — pisze *Presse* — przygotowują się do objęcia rządów w Anglii a Abdurrahman chan, pretendent z łaski Rossyi, odbywa zwycięski pochód z Kunduz na czele armii wprost na Kabul, celem zajęcia tronu po Szir Alim. Oto znamię sytuacyi stworzonej w Anglii kampanią wyborczą. O zwycięstwie torysów, o możności zatrzymania gabinetu Disraeliego u steru, powątpiewają już nawet jego własne organa. Z spokojem charakteryzującym w Anglii zmianę rządów i stronnictw, omawiają dzienniki torysów ustąpienie swych przyjaciół politycznych, jako wypadek nieunikniony. W nowym parlamencie stanie prawdopodobnie nowy rząd z lordem Granvillem albo Hartingtonem na czele. Znawcy angielskich stosunków nie chcą wierzyć, ażeby nowy rząd angielski stał pod przewodnictwem Gladstona. Królowa Wiktorya, która osobiste swe sympatye i antypatye podporządkowuje bezwzględnie wymaganiom każdoczesnej politycznej sytuacyi, wobec Gladstona zachowuje się odmiennie. W londyńskich sferach politycznych i dworskich nie jest wcale tajemnicą, jak mało ten mąż stanu cieszy się sympatyami królowej. Fakt ten znany aż nadto dobrze w generalnym sztabie opozycyi, wyzyskany został przez przewódców prawego umiarkowanego skrzydła, którzy postanowili pominąć Gladstona a postawić na czele gabinetu jednego ze swoich, zapewniając w ten sposób staroliberalnemu żywiołowi przewagę nad nową szkołą liberalną, która uwielbia Gladstona jako swego naczelnika. Sprzeczność między obu skrzydłami stronnictwa opozycyjnego w ostatnich miesiącach walki tylko z trudnością ukrywana w obec Disraeliego, występuje silniej na jaw, w chwili, gdy uśmiecha się zwycięstwo. Zresztą umiarkowane żywioły z szeregów starych wighów będą musiały objąć przewództwo ostentacyjnie i formalnie już dlatego, że większość liberalna w Izbie niższej, sama w sobie numerycznie za słaba, będzie musiała postarać się o posiłki z obozu przeciwnego. Można więc już dzisiaj przyszłą większość nazwać stronnictwem koalicyjnem a ministerstwo gabinetem koalicyjnym. Nie pomylimy się, jeżeli pod temi wyrazami rozumieć będziemy połączenie się liberałów z ową chwiejną grupą, która obecnie ma swojego reprezentanta w Derbym. Trudno przypuścić, ażeby ten mąż stanu został pominięty przy utworzeniu nowego gabinetu; mówią już nawet, że stanie on na czele urzędu spraw zagranicznych, co jednek jest rzeczą mniej prawdopodobną, jeżeli się zważy, jakie stanowisko zajął szlachetny lord jako członek gabinetu Disraeliego i tuż po ustąpieniu swojem. Nominacya Derbyego ministrem spraw zagranicznych, podobnie jak nominacya Gladstona prezydentem ministrów, oznaczałaby radykalne zerwanie z polityką, która w ciągu ostatnich lat przebijała się we wszystkich kwestyach zagranicznych. Ale do takiego *salto-mortale* nie dopuszczą oględni przewódcy stronnictwa, jak to jasno przebija się z oświadczenia Hartingtona. Ten mąż stanu zapewnił, że rząd liberalny dopełni traktatów zawartych przez gabinet Beaconsfielda i w ogóle będzie kontynuował jego zagraniczną politykę „ale tylko w bardziej pokojowym duchu". Pod wyrazami: „w bardziej pokojowym duchu" rozumie lord Hartington nieco wyraźniejsze, ale natomiast mniej energiczne działanie na Wschodzie; większe żądania i większe ustępstwa. Rossya nie napotka na każdym kroku na półwyspie bałkańskim po drogach prostych i krzywych na opór angielski; jej dyplomatyczna akcya nie będzie nieustannie paraliżowa przez gabinet angielski. Zwrot ten objawi się najpierw w wypadkach, jakie teraz przygotowują się w Bułgaryi i wschodniej Rumelii. Umiarkowanie, z jakiem prawdopodobnie wystąpi w tej mierze Rossya, nie będzie podyktowane względami na Anglię, lecz raczej względami na alians austryacko-niemiecki, do którego Rossya chciałaby przystąpić jako trzeci uczestnik.

Serdeczniejsze stosunki nowego angielskiego rządu z Rossyą, o czem marzy Gladstone i co zaleca usilnie, nie zawiążą się wśród burzy, na jaką zanosi się na dalekim Wschodzie. Gabinet whigów mógłby wprawdzie wątłym spokojem z afghańskimi naczelnikami przeprowadzić indyjski program Gladstona. gdyby serdary do tego rękę podali; ale od palmowej niedzieli nie zanosi się na to. Afghanie pod bronią i tylko po haniebnej kapitulacyi mógłby generał Roberts wycofać się z ich kraju przez Indus. Nawet John Bright nie ośmieliłby się zalecić takiej kapitulacyi. Na domiar nieszczęścia pojawił się na placu boju z małą armią Abdurrahman którego Rossya jako protendenta do tronu afgańskiego utrzymywała przez 10 lat w Bocharze a przed kilku miesiącami, obdarzywszy go hojnie bronią i pieniądzmi, nakłoniła do wkroczenia na „ziemię ojców." Armia Abdurrahmana składa się z turkomenskich szwadronów jazdy, które zwerbował imperyałami, oraz z regularnych pułków, które po wypędzeniu Golan-Hydera, gubernatora uznanego przez Anglię, przeszły do niego z afgańskiego Turkestanu. Na początku wielkiego tygodnia wyruszył Abdurrahman z Kunduz i posuwa się na Gore i Neczerad wprost do Kabulu. Równocześnie z wymarszem Abdurrahmana z Kunduz, podniosły rokosz szczepy górskie wzdłuż linii Kheiber; widocznie zachodzi tu porozumienie, które ma na celu zmuszenie generała Robertsa do wysłania silnych oddziałów przeciw powstańcom, przezco zostanie osłabiony główny jego korpus w Kabulu. Jeżeli pretendent potrafi na początku swojej wyprawy uniknąć walnej bitwy, któraby go naraziła na zupełną klęskę, generał Roberts musiałby przygotować się na długę wojnę przeciw temu rossyjskiemu pionowi, na wojnę, której epizody obudzą w starej Anglii namiętności ludowe i popchną je na nowe tory, ale nie na te, o jakich myślał Gladstone. Będą to epizody, nie budzące sympatyi dla Rossyi. Jeżeli w Afganistanie popłynie krew angielska pod ciosami żołdaków zapłaconych przez Abdurrahmana pieniądzmi rossyjskiemi, okrzyk domagający się zemsty zagłuszy wszystkie kazania Gladstona i wszystkie chłodno-humanitarne elukubracye proroków i jego szkoły. A minister spraw zagranicznych,

---

bez myśli, bo usłyszawszy stukanie butami w ganku, wybiegła do sieni.

Zabryzgany błotem, cały przemoczony wszedł Herszko do pokoju.

— No cóż, jest list?

— Jest — mówi żyd, wyjmując zachowany głęboko papier z bocznej kieszeni.

— Mój drogi panie Franciszku — rzecze do niego — idź też zobacz, czy dzieci spać już poszły....

Widocznie chciała się pozbyć niepotrzebnego świadka przy dalszej rozmowie z żydem. Ze spuszczoną głową, dawszy jakiś tajemny znak Herszkowi, wyszedł pan Franciszek z pokoju gdy pani Ewa, rozdarłszy kopertę z niecierpliwością, szybko przebiegła treść pisma asesora

— Biedny człowiek! — mówi, biorąc się obiema rękami za głowę — aż zachorował ze zmartwienia.

— Powiadają, co będzie z nim źle — rzecze arendarz. — Na niego przyjechała komisya aż z Warszawy.

— I to za mnie?

— Podobno że za Wólkę....

— Żal mi go, poczciwy starowina.... A zatem, mój Herszku — dodaje już z rozpaczliwym wyrazem twarzy — powiedz mi, co z nami będzie? Boże mój drogi, Boże.... gdzież ja się z temi dziećmi podzieję! Czyż nie ma już litości dla biednej wdowy!....

Wydobyła chustkę z kieszeni i zaczęła ocierać łzy płynące jej obficie po twarzy. To brała list do ręki, czytając go raz dziesiąty może, to kładła na stole i chodziła po pokoju, załamując ręce....

— Herszku, mój kochany Herszku — rzecze, zbliżając się do stojącego przy drzwiach arendarza — i ty nie znajdziesz dla mnie ratunku!

— Może i znajdę — odpowiada żyd z miną tajemniczą....

— Co, co, znajdziesz? — zawoła, chwytając go za ramię. — Znajdziesz.... A siadajże, a mówże.... Proszę cię, masz, napij się araku! — mówi, biegnąc do kredensu i nalewając mu arak.... — Uściskałabym cię, gdybyś nie miał żony.... No słucham, mów, zbawienie mi dasz.....

Żyd wypił arak, pani się ukłonił, postawiwszy kieliszek na stole.

— Pani wie, że ja jestem dla niej życzliwy....

— Wiem, wiem i nie wątpię, ty jeden poczciwy Herszku, co mię nie opuszczasz....

— To ja sobie myślał. Na co szukać dalekich osób i na co tyle się martwić, kiedy wielmożna pani ma tu blisko takiego, co on da pieniądze....

— Kogo ja mam? dalibóg nie wiem. Może proboszcza?...

— Eh... gdzie jemu do pieniądzów....

— Zaciekawiasz mię Herszku.... Ktoby tu był u mnie kapitalistą.... Ha, może Czarnowski?

— On może i ma, ale on nie powie....

— No więc któż, gadaj prędko?

— Pan Franciszek....

— Kto? nauczyciel, pan Franciszek?— rzecze z uśmiechem niedowierzania wdowa. — A cóż tam on może mieć....

— Ma parę tysiąców.... ja wiem, że ma i gotów pani dać....

Nie chciała już słuchać więcej pani, ale zawróciwszy czemprędzej odedrzwi, zamierzała wołać pana Franciszka. — Wszystkobym myślała o nim, ale nie to.... Panie Franciszku!

Arendarz dogonił ją, gdy sięgała za klamkę i chwycił za suknię.

— Niech pani mnie starego posłucha.... On jest takie dobre chłopiec, takie dobre, co pani nie uwierzy....

— Wiem, wiem....

— On powiedział do mnie: Herszku, wiesz, żeby mię pani chciała....

— Jakto chciała?

— Ny z przeproszeniem, na męża....

Szkarłatny rumieniec wystąpił na całą twarz wdowy i rozszedł się nawet po szyi, gdy usłyszała te słowa. Cofnęła rękę z klamki, pochyliła głowę na dół i umilkła....

— On tak mówił — ciągnie dalej arendarz niezrażony taką miną pani — że onby przystał na parobka i pracowałby dla wielmożnej pani i dla dzieci wielmożnej pani, jak ten wół, co orze w pługu. Niech pani się nie gniewa, co ja prosty żyd takie rzeczy mówię, ale jemu w sercu jest taki miłość, co on wytrzymać nie może. On powiada Herszku: ty myślisz, co ja spię w noc.... Nie ja nie spię, bo ona mi tak w oczy patrzy, patrzy....

— To to tak — rzekła półgłosem jakby do siebie wdowa, podnosząc głowę do góry i uśmiechając się dziwnie smutnym uśmiechem — więc bez tego by nie pożyczył?

— O tem nie mogę wiedzieć. Ale on powiada, żeby on wszystkim interesom dał radę, bo on się zna na gospodarstwie i że wielmożna pani miałaby spokojną głowę i mogłaby grać w karty z panem asesorem cały dzień....

— Tak ci mówił — to dobrze.... Więc idźże sobie spać mój Herszku, bo jesteś zmęczony i przeziębnięty, a ja tu już sama z nim się rozmówię.... Dziękuję ci mój kochany, żeś tyle się trudził dla mnie....

— Niech wielmożna pani dobrze się namyśli, ja życzę wielmożnej pani....

— Dobrze dobrze, dobranoc ci mój Herszku!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czy się będzie nazywał Derbym, czy Granvillem, czy Hartingtonem, będzie musiał więcej liczyć się z tą opinią narodu, niż z podszeptami swoich doktrynerskich towarzyszy politycznych.

# KRONIKA

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, na wszechnicy. Dr. Brühl wykładać będzie dalej o metodach badania atomistycznej budowy ciał organicznych, a F. Kamieński o nowych spostrzeżeniach nad żywieniem się roślin; poczem nastąpią luźne komunikacye naukowe.

† **Bronisław Dąbrowski**, dziedzic Winnej Góry, ostatni potomek męzki jenerała Henryka Dąbrowskiego, zmarł dnia 3 b m. w swej dziedzicznej włości w Poznańskiem. Urodzony 19 września roku 1815 w Warszawie, z jenerała Jana Henryka i Barbary z Chłapowskich, córki Ksawerego Chłapowskiego, podczaszego, trzymany był do chrztu przez jen. księcia Zajączka i całe starszeństwo wojsk polskich. Po stracie ojca, zmarłego w roku 1818, kierował edukacyą ś. p. Bronisława Niemcewicz. Później oddano go do Drezna, do słynnej szkoły dyrektora Blochmana, po której ukończeniu kształcił się przez dwa lata na wszechnicy w Lipsku. W roku 1833 wstąpił do służby wojskowej i poświęcał się studyom artyleryjskim, jednał sobie przyjaciół w licznem gronie akademików-Polaków, przybywających wówczas gromadnie do Berlina dla wykładów Ganza i Hegla i był pożądanym gościem we wszystkich towarzystwach dla swego rycerskiego animuszu, uprzejmości i dowcipu. Po wypadkach w roku 1846 zamyślał opuścić kraj i udać się na emigracyę, kiedy w podróży przyaresztowano go u szwagra jenerała Palombiniego w Groschwyc pod Herzberg i odstawiono do Berlina, gdzie przesiedział aż do r. 1848 i wraz z innymi rodakami w marcu za sprawą Berlińczyków wolność odzyskał. Osiadłszy w Winnej Górze, gdzie spoczywają zwłoki jego ojca, oddał się z zamiłowaniem rolnictwu, gospodarstwu, mianowicie zaś hodowli koni, których wielkim był znawcą i lubownikiem. S. p. Bronisław miał znakomite wykształcenie w nauce wojskowej, był gorliwym patryotą i miłośnikiem ojczystych rzeczy — lubił stare kroniki i druki, zbierał je troskliwie i przechował wiele pamiątek narodowych, mianowicie po ś. p. jenerale ojcu swoim.

* **Zapiski policyjne.** Feliks Pokiziak, szeregowiec 80 pułku piechoty, liczący lat 20, rodem ze Stanisławowa, odebrał sobie życie w szynku pod l. 12 przy ulicy Sykstuskiej wystrzałem z rewolweru. Zwłoki samobójcy odesłano do szpitala wojskowego. — Straż policyjna wyciągnęła o godzinie 2 w nocy ze studni domu pod liczą 34 przy ulicy Janowskiej 18letnią służącą, Marcelę Görz, która wrzuconą tam została przez dwóch nieznajomych żołnierzy. Śledztwo w tej sprawie wdrożono natychmiast. — Aresztowano Jana Tryczagę za podejrzane posiadanie 25 worków, które niósł przez ulicę o godzinie 4 rano, a Wilhelma Lasiewicza za kradzież kapelusza w kościele OO. Dominikan w. — Panu F. L. skradziono z zamkniętego strychu pod l. 32 przy ulicy Kaźmierzowskiej po włamaniu się przez okno i rozbiciu kufra 2 płaszcze aksamitne, 1 atłasowy, 1 sukienny, dwie jedwabne suknie kobiece koloru lapis, kilka poszewek i inne suknie. — Panu J. R. skradziono z kieszeni podczas kupna biletów przy kasie teatralnej czarną lornetkę teatralną. — Złożono w policyi 70 ct. znalezione na wałach szkarpowych. Złożono w policyi żółtą kulę bilardową, odebraną w szynku pod l. 6 przy ulicy Janowskiej nieznajomemu młodemu człowiekowi, który ją chciał sprzedać za bezcen, i książkę udziałową Towarzystwa zaliczkowego, opiewającą na imię Franciszka Ordoszyńskiego znalezioną na ulicy. — Pani J. W. zgubiła w drodze z dworca kolei żelaznej Podzamcze do domu przy ulicy Żółkiewskiej tumakowy zarękawek, w którym się znajdowały nowe rękawiczki i i biała chustka oznaczona literami J. W. lub M. D. Zgubiono kartkę zastawniczą banku kredytowego l. 16627 na złoty sygnet.

(*x*) **Na zupę rumfordzką** złożyli od 28 lutego do 27 marca pp. Henzel 5 zł., Włodzimierz hr. Borkowski 30 zł., Bank kredytowy galicyjski 25 zł., Komisya instytutu ubogich 50 zł., ks. prałat Jurkowski 5 zł., ks. kanonik Stańkowski 5 zł., ks. infułat Morawski 10 zł., N. N 2 zł., Fedyk 1 zł., Henzel 1 zł. 50 ct., N. N. z Botzen 50 zł., Franciszek German 1 zł. 25 ct., Janowczyk 2 zł., A. B 2 zł., JE. ks. arcybiskup Wierzchlejski (po czwarty raz) 10 zł., Łodyński 2 zł., J. S. 2 zł. Razem 203 zł. 75 ct. — a oprócz tego przysłał ks. Antoni Szersznik z Podwołoczysk 29 bochenków chleba. Rozdano zaś od 1 do 21 marca b. r porcyj zupy 7584, chleba porcyj 7457, dodatkowo rozdano jeszcze 24 marca 350 ubogim po jednym bochenku chleba. W niedzielę palmową, rozdawano zupę po raz ostatni, łagodniejsza nieco pora zaczęła już bowiem nastręczać możność zarobku, a w czasie świąt Wielkanocnych mogli ubodzy łatwiej otrzymać pożywienie w domach prywatnych; zresztą i lokal uprzejmie na ten cel użyczony, musiał od dnia tego być opróżniony. Rozdawanie zupy trwało tej zimy od dnia 15 grudnia do 21 marca czyli przez 98 dni, w ciągu którego to czasu rozdano zupy porcyj 30.365, chleba porcyj 29.757 i dodatkowo 350 bochenków. Przychód wynosił w gotowiźnie 1 376 zł. 55 ct., w wiktuałach zaś 70 zł. 73 ct. czyli razem 1447 zł. 28 ct. Wydatki wynosiły 1.334 zł. 79 ct. Pozostała zatem kwota 112 zł. 49 ct., która ulokowana w kasie oszczędności będzie stanowić zapas na takiż sam cel na przyszłą zimę. Towarzystwo św. Wincentego (męzkie), które się zajmowało tem dziełem, spełnia obowiązek wdzięczności, składając serdeczne dzięki wszystkim, którzy hojnemi datkami swemi lub osobistym trudem wzięli udział w tem dziele do broczynnem miłosierdzia chrześciańskiego, i podali możność żywienia tylu ubogich w czasie wyjątkowo ciężkiej zimy. Sprawiedliwy Bóg poczyta im to za prawdziwą zasługę i hojną wymierzy odpłatę.

— **Święto Zwiastowania,** które przypadało w wielki czwartek, w dyecezyach krakowskiej i warszawskiej obchodzone jest uroczyście dopiero dzisiaj, jako w pierwszy poniedziałek po niedzieli przewodniej.

— **Z życia i działalności** zmarłego przed kilkoma dniami w Poznańskiem hrabiego Jana Działyńskiego, zaznaczamy według *G. W.* jeszcze niektóre wybitniejsze szczegóły. Zmarły nie liczył jeszcze lat 50, urodził się bowiem w roku 1832, a w roku 1861 odziedziczywszy po szlachetnym ojcu swoim, Tytusie, uczonym znawcy przeszłości i wydawcy nieocenionych pomników historycznych — nietylko dobra kórnickie i głuchowskie, ale i wysokie poczucie obowiązku względem literatury ojczystej, nie ustąpił ojcu w szlachetnej roli mecenasa tak ważnej dla piśmiennictwa, które, jak polskie, stałszej podpory tak mało posiada. Nie zaniedbując wydawnictw historyoznych i ogłaszania rzadkich pomników starej literatury polskiej, jak czynił Tytus Działyński, syn przybrał jeszcze do tego ogłaszanie szacownych przekładów literatury klasycznej, a nadewszystko wywołanie do życia i spotężnienie literatury matematycznej polskiej. Tym sposobem obok szanownych druków homograficznych, obejmujących Statut Wiślicki, Statut książąt Mazowieckich, Psałterz królowej Jadwigi, Apokalipsis Reja i wiele innych, stanęły Mowy, Listy i inne pisma Cycerona w przekładzie Rykaczewskiego, Plaut w przekładzie Wolframa, Eschylos w przekładzie Węclewskiego, lecz nadewszystko cały szereg dzieł matematycznych od arytmetyki do rachunku różniczkowego i całkowego. Rozpocząwszy te wydawnictwa jeszcze za życia ojca, ogłoszeniem w roku 1852 pracy Rocha Norzewskiego w języku francuzkim, przy zgonie mógł ś. p. Działyński powiedzieć, iż zostawia krajowi całkowitą bibliotekę matematyczną, jakiej przed nim nie było. Biblioteka ta, nosząca nieznane przedtem, a dziś wsławione w świecie naukowym nazwiska: Folkierskiego, Gosiewskiego, Hulewicza, Klugera, Kucharzewskiego, Niewęgłowskiego, Sągajły, Trzaski liczy obecnie przeszło 30 tomów po 500, a nawet po 1000 stronnic przepysznego, arcykosztownego druku. Jedynie cześć dla nauki, głęboko wyryta w umyśle nieodżałowanego prezesa towarzystwa nauk ścisłych, jedynie prawdziwie pańskie nierachowanie się z datkiem, kiedy się uznało potrzebę ofiary, mogły skłonić człowieka prywatnego do tak olbrzymich nakładów, bez widoku odzyskania ich kiedykolwiek w inny sposób, jak pod postacią cnotliwego uszczęśliwienia z pożytku ogólnego. Śmierć przeszkodziła ś. p. Janowi Działyńskiemu doprowadzić zamierzone dzieło do końca, i to żal po nim podwaja. Ale i to, co już zrobił, starczy mu za pomnik niepożyty w dziejach i w sercu społeczeństwa.

— **Nowy uniwersytet** powstanie w najbliższym czasie w Manchester, dla północnej Anglii, pod nazwą wszechnicy królowej Wiktoryi. Królowa w tych dniach podpisała akt kreacyjny.

— **Gambettę** zamierza pewna część członków akademii francuzkiej proponować jako kandydata na krzesło akademickie, opróżnione po Juliuszu Favrze, podczas gdy druga część a jak się zdaje większość, obstaje przy kandydaturze poety dramatycznego Henryka de Bornier, autora *Córki Rolanda* i *Attyli*.

— **Sprawca kradzieży** 20.000 zł. z biurka radcy wyższego sądu krajowego w Wiedniu, Wincentego Droza, nie jest wprawdzie jeszcze aresztowany, policya wiedeńska jednak posiada już dokładny jego rysopis. Jestto młody 26—30 letni człowiek, słusznego wzrostu, blondyn o śniadej cerze. Jeszcze przed wykryciem kradzieży zdołał on w kilku kantorach wekslarskich wymieniać część skradzionych papierów wartościowych, w ogólnej sumie 3785 zł.

— **Pożar** w zeszły poniedziałek zniszczył wielki hotel *du Calais* w miejscowości Bad Saxon w Szwajcaryi.

— **Groźny pożar** powstał w sobotę wieczór w skutek przewrócenia lampy naftowej, w jednym z domów naprzeciw teatru miejskiego w Wiedniu, kiedy właśnie publiczność spieszyła na przedstawienie. Szczęściem zdołano opanować ogień, nim jeszcze się wydobył na dach, poczem już bez przeszkody odbyło się przedstawienie w teatrze.

— **Tajemnicza zbrodnia** popełniona została w sobotę w Warszawie. *G. Polska* opowiada o tym wypadku: Dzisiaj o godzinie 9 z rana ofiarą zbrodni padł naczelny lekarz szpitala św. Rocha, dr. Kurcyusz. Przybyły do mieszkania jego pewien młody człowiek, podobno dobrze znany w Warszawie, strzelił doń z rewolweru w głowę. Rana ma być bardzo niebezpieczna. Zabójca po spełnieniu zbrodniczego czynu zachował się jak najspokojniej, z miną obojętną miał rzucić na ziemię rewolwer i nie starał się wcale uciekać. Aresztowano go niezwłocznie. — *Wiek* do powyższej wiadomości dodaje, że morderca jest synem powszechnie znanego obywatela. Przed dwoma laty, jak wiadomo, podobna zbrodnia porwała już jedne ofiarę ze stanu lekarskiego, mianowicie dr. Girsztowta.

— **Wyprawa szwedzka** prof. Nordenskjölda w powrocie do ojczyzny zawitała w zeszłą niedzielę do Londynu, gdzie znany żeglarz podbiegunowy, sir Allen Joung na cześć jej dał obiad, na którym oprócz członków wyprawy, *Vegi*, byli obecni: poseł szwedzki hr. Piper, kapitan Jerzy Nares, admirał R. Collinton, generał Rawlinson, hr. Adlerberg i sekretarz londyńskiego towarzystwa geograficznego, Markham.

— **Trzęsienie ziemi,** które dnia 19 marca nad ranem nawiedziło rozmaite okolice Mołdawy, Wołoszczyzny, Bośnii i t. d., dało się czuć jednocześnie także w mieście Sorokach nad Dniestrem w Bessarabii, leżącem na zachód od Jampola. Silne wstrząśnienia ponawiały się prawie przez trzy minuty. Mieszkańcy zbudzeni ze snu, z przerażeniem wybiegali na ulice. Klęski większej zresztą nie było.

— **Wesołe święta** mógł mieć niejeden z ubogich rybaków nad Dunajem poniżej Mohaczu, w samą wielką sobotę bowiem w przystani mohackiej rozbiły się dwie berlinki z ładunkiem wina, którego 800 beczek popłynęło z falą, a tylko część zdołano wyłowić na miejscu.

(*r*) **Przezorność.** Zazdrosna krytyka nieraz, aby okazać lekceważenie nawet dla dzieł niezwykłej wartości, używa stereotypowego wyrażenia, że za dziesięć albo dwadzieścia lat nikt ani nawet będzie wiedział o dziele i jego autorze. Tego widocznie nie życzył sobie p. Borne, Francuz zmarły niedawno w Lozannie. Zapisał on cały swój majątek miejscowej akademi, to jest dom, kapitały, bibliotekę, zielnik i rękopism dzieła pod tytułem *Makxymy i aforyzmy doktora Borne*. W testamencie zamieszczonem jest rozporządzenie, że Akademia Lozanny, ma przez sto lat kapitalizować procenta od zapisanego majątku a po upływie tego czasu użyć zebranej sumy na opłacenie kosztów tłómaczenia i wydrukowania we wszystkich żyjących językach owych *Maxym i Aforyzmów* z obowiązkiem rozsełania po jednym egzemplarzu do wszystkich bibliotek całego świata. Jest to bezzaprzeczenia oryginalny ale nieomylny sposób zapewnienia autorowi i dziełu rozgłosu i zajęcia w sto lat po śmierci. Czy ten rozgłos i powodzenie odpowiedzą nadziejom autora, o tem dopiero nasi wnukowie i prawnukowie będą się mogli dowiedzieć.

— **Przedstawienia w żargonie** żydowsko-niemieckim urządzają sobie obecnie w jednym z przedmiejskich teatrów londyńskich przy Leman-Street żydzi z ziem polskich i Rossyi, których bardzo znaczna liczba mieszka w Londynie.

— **Jeziora karynckie** Wörthersee i Osyackie do świąt jeszcze się były nie otrzęsły z lodów. W rocznikach kronikarskich niesłychany to wypadek.

— **Chiny** nietylko z Rossyą i Japonią, ale jednocześnie także z Portugalią wszczęły zatarg polityczny. Żądają zwrócenia im posiadłości portugalskiej Macao, którą Portugalia zajęła bez wojny i bez jakiegokolwiek traktatu międzynarodowego.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z czwartego posiedzenia z dnia 24 marca*).

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu zawiadamia, że na wniosek Izby wniesiony jeszcze w r. 1873, względem utworzenia austryackiego konsulatu w Kijowie, Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem rozporządzeniem z dnia 6 lutego 1880 dozwolić na urządzenie rzeczywistego konsulatu w Kijowie, mianując równocześnie konsulem tamże p. Jana Cingra. Zakres działania powyższego konsulatu, podporządkowanego jeneralnemu konsulatowi w Odessie, rozciąga się na gubernię kijowską i sąsiedni do austryjackiej granicy sięgający Wołyń.

Izba bierze do wiadomości zawiadomienie c. k. Ministerstwa handlu, że od 1 do 20 lipca 1880 odbędzie się w Perugio we Włoszech wystawa młocarń parowych. Zgłoszenia na tę wystawę wnieść należy do komitetu gospodarskiego w Perugio najdalej do 30 marca 1880 r.

Izba bierze do wiadomości doniesienie c. k. Namiestnictwa, że wys. c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 24 lutego 1880 r. l. 4671 zatwierdziło zamknięcie rachunków Izby: za rok 1877, wykazujące sumę dochodów w kwocie 20.380 zł. 4½ ct., sumę wydatków w kwocie 9.578 zł. 44½ ct., a zatem resztę kasową w kwocie 10.801 zł. 60 ct. w. a.; za rok 1878, wykazujące sumę dochodów w kwocie 22.172 zł. 86 ct., sumę wydatków w kwocie 11.182 zł. 75 ct., a zatem resztę kasową w kwocie 10990 zł. 11 ct. w. a.

Na wniosek radnego p. Piotra Miączyńskiego, jako referenta komisyi przemysłowej, której sprawa opodatkowania nafty przydzieloną została do zbadania i postawienia odnośnych wniosków, uchwaliła Izba na podstawie wyczerpującego sprawozdania p. referenta i po dłuższej ożywionej debacie wnieść do Rady Państwa petycyę:

1. Aby ani podwyższenia obecnie istniejącego cła 3 zł. w złocie (za 100 kilogr. sporco), ani też podatku konsumcyjnego (projektowanego w kwocie 7 zł. za 100 kilogr. netto) wcale nie zaprowadzano, ze względu na obciążenie konsumcyi.

2. W razie zaś nieuniknionej konieczności podwyższenia cła, żeby podatek konsumcyjny od miejscowego produktu nie wynosił więcej nad 4 zł. w. a. od 100 kilogr. netto przy pozostawieniu projektowanego cła 8 zł. w złocie od 100 kilogr. sporco

3. Projektowany przez wys. Rząd wymiar cła od ropy surowej importowanej z zagranicy powinien być podniesionym z 60 ct. przynajmniej do kwoty 2 zł. w złocie od 100 kilogr sporco.

4. Projektowane przez wys. Rząd środki kontroli akcyzowej w destylarniach powinny być bezwarunkowe odrzucone, a natomiast niechby zaprowadzony został uproszczony system kontroli.

5. W interesie skarbu Państwa powinny ze strony władz centralnych doznać jak najsilniejszego poparcia uchwały galic. Sejmu, mające na celu zbadanie umiejętne terenów nafty przez głębokie wiercenia, sporządzenie dokładnej mapy geologicznej podgórza Karpat chemiczne badania produktów naftowych, przyspieszenie robót przy założeniu ksiąg gruntowych w miejscowościach posiadających kopalnie nafty, ogólną poprawę warunków prawno-administracyjnych przemysłu naftowego.

Radny p. Ziembicki, jako delegat Izby do komisyi dla rewizyi trasy projektowanych drugorzędnych kolei z Tarnopola do Husiatyna i ze Stanisławowa, względnie z Dubowiec do Husiatyna, przekłada swe sprawozdanie, które w poruszonej sprawie wniósł w wymienionej komisyi.

Życzenia i zapatrywania, które w tem sprawozdaniu w interesie kraju podniósł, motywując je dosadnie i ze stanowiska praktycznego, są następujące:

1. Wys. Rząd raczy przedewszystkiem i to co najpierw wyłącznie zatwierdzić linię Stanisławów-Husiatyn.

2. Gdyby nie było, i to najmniejszej nawet nadziei na uzupełnienie linii transwersalnej, czego zapewne obawiać się nie należy tylko wtedy jedynie możnaby przemawiać za linią Husiatyn-Dubowce.

3. Budowę linii Husiatyn-Tarnopol możnaby tylko w owej chwili powitać radośnie, w którejby tak linia Stanisławów Husiatyn, jakoteż cała linia transwersalna (podkarpacka) od Husiatyna do Żywca już wykończone były.

Delegat oświadczył się stanowczo przeciw temu, aby linia Stanisławów-Husiatyn wychodziła z Czerniowieckiej kolei ze stacyi w Chryplinie, przeciw zniesieniu wschodniego dworca kolejowego obok Czortkowa, nakoniec przemawiał za tem, aby wszystkie dworce kolejowe, o ile być może, najbliżej odnośnych miast zbudowane były, tudzież za budową dworca kolejowego w Buczaczu na tem miejscu, w któremby dostawy towarów przeważnie ze wschodu przewożonych nie były narażone na wysoką opłatę myta mostowego na rzece Strypie.

Izba zgadzając się w zupełności z zapatrywaniem delegata i w imieniu Izby wypowiedzianemi życzeniami, uchwala wyrazić radnemu p. Ziembickiemu uznanie swoje za sumienne i zaszczytne wywiązanie się z poruczonych mu czynności.

Sekretarz Izby radca p. Bodyński podnosi ze swej strony zgodność zapatrywań delegata Izby pod względem budowy kolei Husiatyńsko-Stanisławowskiej z wypowiedzianą przez wys. Sejm krajowy potrzebą i pożytecznością tej kolei dla Podola i całego kraju, którato potrzeba i w ustawie państwowej, jako też we wniosku przez Koło polskie w marcu b. r. w Radzie Państwa postawionym wymowny znalazła wyraz.

Mowca mniema, że przedłożone przez radnego p. Ziembickiego sprawozdanie nie przyjdzie w całej osnowie do wiadomości Jego Ekscelencyi p. ministra handlu, któremu

prawdopodobnie tylko ogólny pogląd na zapatrywania komisyi przedłożony zostanie.

W interesie kraju jest nader pożądanem, aby Jego Eksc. p. minister handlu poznał także dokładnie zapatrywanie się Izby na tę sprawę, a tem samem poznał piekącą potrzebę budowy linii Husiatyn-Stanisławów, jak niemniej niobezpieczeństwo zabiegów ze strony towarzystwa kolei Karola Ludwika czynionych, które już niejednokrotnie i zawsze wtedy podejmowaniem trasowania linii Tarnopolsko-Husiatyńskiej powtarzały się, ile razy inne konsorcya starały się o linię Husiatyn-Stanisławów lub Husiatyn-Halicz.

Mowca wnosi, aby Izba na podstawie sprawozdania delegata swego przedłożyła Jego Eksc. p. ministrowi handlu memoryał w tej sprawie. popierając najusilniej budowę linii Husiatyn-Stanisławów, a tem samem wykończenie dalsze kolei tanswersalnej (podkarpackiej).

Izba uchwala wystosowanie memoryału w tej sprawie do Jego Eksc. p. ministra handlu i przydziela tę sprawę komisyi kolejowei.

Do komisyi właściwych odesłano następujące sprawy: Zażalenie gminy m. Stanisławowa względem opodatkowania dochodów gminnych; — zażalenie p. Abe Mühlstein z Poiły przeciw obowiązkowi zgłaszania wprowadzanych do Kałusza transportów wódki; — załatwienie uchwał IV zjazdu Izb handlowych w Pradze; — podanie korporacyi szewców o poparcie petycyi do ministerstwa sprawiedliwości w sprawie robót więziennych; — w sprawie urządzenia szkoły gancarstwa we Lwowie, względnie subwencyonowania takowej z funduszów Izby, wybierając ad hoc komisyę, złożoną z prezydenta p. Simona, radcy Bodyńskiego i pp. radnych: Barczewskiego, Gromana i Ziembickiego; — nakoniec sprawę użycia fosforu czerwonego zamiast białego przy fabrykacyi zapałek.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 20 do 27 marca) był normalny przy zwiększonej frekwencyi osobowej. W handlu zbożem stagnacya, zapasy większe a popyt mały. Ceny zboża i produktow były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramow pszenicy 11·— zł. do 12 50 zł., żyta 8·50 zł. do 9 50 zł., jęczmienia 7·— zł. do 8·60 zł., owsa 6 50 zł. do 7 50 zł., hreczki 7·25 zł, do 7 75 zł., kukurudzy 7·— zł. do 8·— zł., prosa 6·80 zł. do 7.10 zł., grochu kuchennego 7·— zł., do 10 50 zł., grochu pastewnego 7 40 zł. do 8 60 zł., fasoli 10·— zł. do 12 50 zł., wyki 5·50 zł. do 6 50 zł., koniczyny 20·— zł., do 47·— zł., anyżu rossyjskiego 37·— zł. do 40·— zł., anyżu płaskiego 38·— zł. do 42·— zł., kminku 30·— zł. do 34·— zł., rzepaku zimowego 10·50 zł. do 11·25 zł., rzepaku letniego 10 75 zł. do 11·— zł., lnianki 8·— zł. do 9·60 zł., nasienia lnianego 12·— zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 8·— zł. do 8·10 zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 39·25 zł., do 40·— zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17.145.000 kilogramów i 4.020 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3 964 100, mąki i wyrobów mącznych około 382.100, nasion olejnych około 114.000. drzewa budulcowego i opałowego około 124 400, nafty i wosku ziemnego około 28.100, spirytusu około 88.000, jaj około 249.100 i węgli kamiennych około 2,398,000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 280 sztuk wołów, 3.740 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 8,440.000 kilogramów i 3.698 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 6,572,000 kilogramów, 87 sztuk wołów, 3.604 sztuk nierogacizny i 7 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,868.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 4.500.000, mąki i wyrobów mącznych 145.000, spirytusu 82.000, produktów zwierzęcych 29.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,460.000, kamieni 22.000 i węgli kamiennych 60.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na koleji Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3,094.413 kilogramów i 172 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 168.600, mąki i wyrobów mącznych 30.160, nasion olejnych 10.310, drzewa budulcowego i opałowego 840.100,, nafty i wosku ziemnego 20.490, spirytusu 36.870, jaj 5.834, soli 60.533, kamieni 74.100, i węgli kamiennych 10.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 172 sztuk nierogacizny.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 20 marca do 27 marca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 11·— do 12·50 złr. Żyto 8.50 do 9.50 złr. Jęczmień 7·— do 8·60 złr. Owies 6.50 do 7.50 złr. Hreczka 7.25 do 7·75 złr. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 8·— złr. Kukurudza nowa 7·— do 7·50 złr. Proso 6·80 do 7·10 zł. Groch do gotowania 7.— do 10·50 złr. Groch pastewny 7.40 do 8·60 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 10.— do 12.50 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 5·50 do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 47·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski 37·— do 40·— złr. Anyż płaski 38·— do 42·— złr. Kminek 30·— do 34·— złr. Rzepak zimowy 10.50 do 11.25 złr. Rzepak letni 10·75 do 11·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·— do 9·60 złr. Nasienie lniane 12.— do 12·50 złr. Nasienie konopne 8·— do 8·10 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 39 25 do 40.— złr.

# OSTATNIA POCZTA

Reprezentacye powiatowe: Nadwórniańska, Łańcucka i Chrzanowska, rada gminy Nadwórny, izraelicka gmina w Drohobyczu, rady gminne Łańcuta, Chrzanowa i Chyrowa złożyły na ręce c. k. Starostów najgorętsze życzenia i wyrazy głębokiego hołdu i przywiązania do Najj. Dynastyi z okazyi zaręczyn JCWysokości Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu z Jej Król. Wysokością księżniczką belgijską Stefanią.

Berliński korespondent *Bohemii* tak przedstawia zmienioną dziś wrzekomo konstelacyę polityczną: „Toast cara Aleksandra, jego telegram gratulacyjny do cesarza Wilhelma w dniu urodzin wysłany, wreszcie obie odpowiedzi telegraficzne z Berlina nabierają w obecnej sytuacyi nadzwyczajnego znaczenia. Nawet w kołach niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych przyznają, że zamknięty już został trwający od jesieni okres nieporozumień między Niemcami a Rossyą i że usunięte zostały różnice, które faktycznie istniały i wcale nie były nieznacznemi. W jaki sposób nastąpiło porozumienie między dwoma kierującymi mężami stanu i czy porozumienie to odnosi się do obu kanclerzy, to jest dotąd niepewnem. Faktycznie jednak tak ks. Orłow jak i p. Saburow złożyli w Berlinie oświadczenia, które objaśniają system i kierunek zewnętrznej polityki rossyjskiej i w kołach kierujących przyjęte zostały z wielkiem zadowoleniem. Wymiany depesz między obu cesarzami nie uważają tu tylko za objaw osobistej przyjaźni i sympatyi, gdyż wszystkie inne objawy wskazują, że program polityczny Rossyi znowu polegać zaczyna na przywróceniu zupełnej harmonii z Niemcami i Austryą a w Berlinie usiłowania te znalazły życzliwe przyjęcie. Odtąd nie można mówić o różnicy między polityką cesarską a kanclerską. Oba państwa zdają się być zdecydowane zaniechać próbowanej przez obie strony polityki rozłączenia i wzajemnego zniechęcenia a natomiast dążą do przywrócenia dawnego stosunku przyjacielskiego, oczywiście nie bez Austryi.“

Przytoczywszy komentarze *Nordd. Allg. Ztg.* do depesz obu cesarzy i do mowy wyborczej Hartingtona, korespondent *Bohemii* pisze dalej: „Nawet kierujące organa działają już w kierunku trójcesarskiego przymierza, które zapewne na krótki czas tylko poszło w zapomnienie i zostanie odświeżone, gdyż czynniki interesowane przekonały się, że pokojowi europejskiemu i interesom trzech mocarstw, dopóki celem ich jest utrzymanie pokoju, nic lepiej nie służy, jak ścisły związek wzajemny. Że w razie powstania nowych niebezpieczeństw i wojennych dążności, stosunek ten ustanie, to jest rzeczą naturalną. Stosunek ten bowiem nie ma i nie może być trwałą osłoną przeciw wszelkim wojnom i propagandom. Może on trwać dotąd tylko, dopóki istnieje zamiar i potrzeba a każdy uczestnik widzi w nim swój interes. Sytuacya jednak wskazuje, że trójcesarskie przymierze odpowiada interesom dzisiejszym.“

Wybory angielskie wzięły obrót stanowczo niepomyślny dla stronnictwa konserwatywnego. Z 354 wyborów, których rezultat dotychczas jest wiadomy, 231 krzeseł dostało się liberałom a tylko 123 konserwatystom. Liberalni zyskali 67 krzeseł, konserwatyści tylko 18, to znaczy, że konserwatyści stracili dotąd 49 głosów. Ta strata reprezentująca bez mała całą większość, na której rząd dzisiejszy się opierał nie da się, już powetować, nawet gdyby wybory w hrabstwach wypadły zupełnie po myśli konserwatystów, co jednak wobec panującego prądu nie bardzo jest prawdopodobnem. Dobrze będzie, jeżeli konserwatyści w pozostałych jeszcze 308 wyborach. (Izba gmin liczy 662 deputowanych) zdołają utrzymać dotychczasową liczbę krzeseł. W takim razie siły obu głównych stronnictw byłyby prawie równe, ale rząd dzisiejszy, jako nieposiadający już większości musiałby ustąpić. Uczyni on to prawdopodobnie zaraz po ukończeniu wyborów, nie czekając na zebranie się parlamentu. Taka jest praktyka w Anglii i tak postąpił sobie Disraeli w r. 1868. W dziennikach znajdujemy już domysły co do składu nowego gabinetu. Na liście tej figuruje Hartington pierwszy minister, Gladstone jako kanclerz (minister) skarbu, Granville spraw zagranicznych, Derby kolonij, Henry James lord kaclerz, Vernon Harcourt spraw wewnętrznych, Brigth handlu, Cardwell wojny, Childers admiralicyi, Karol Dilke (bardzo radykalny, ale bardzo zdolny) oraz lord Bury jako podsekretarze stanu. Ani Löwe, ani Göschen nie wejdą do gabinetu.

Lista ta wydaje nam się dość prawdopodobną, jedynie co do Gladstona może zachodzić pewna wątpliwość. Niektóre dzienniki chciałyby go widzieć na czele gabinetu, inne mniemają, że po ostatnich niegodnych męża stanu wycieczkach, stał on się w ogóle niezdolnym do zasiadania w gabinecie. Dla dokładności zapisujemy, że niektóre dzienniki berlińskie i wiedeńskie poruszają myśl ntworzenia gabinetu koalicyjnego z lordem Dufferinem jako *premierem*.

Lord Hartington w ostatnich swoich mowach wyborczych zakreślił dość wyraźnie politykę przyszłego gabinetu liberalnego w kwestyi wschodniej. Oto jego słowa:

„Jeżeli do steru przyjdzie rząd liberalny, tyle przynajmniej o nim powiedzić możemy, że nasza polityka nie będzie powtórzeniem akcyi, która za dzisiejszego rządu doszła do tak zupełnego *fiasco*, o której on jednak prawi, że wielkie odniosła tryumfy. Nie będziemy interesów i honoru Anglii czynić zależnemi od utrzymania niezależności albo całości niezreformowanego rządu tureckiego. Położenia ludu tureckiego i postępowania rządu tureckiego z jego poddanymi chrześciańskimi nie będziemy traktowali jako sprawy, która ma tylko interes dla Turcyi i dla Rossyi, i do której nie potrzebujemy się mięszać, dopóki pewne interesa Anglii nie są zagrozone. Nie będziemy usiłowali rozbijać porozumienia Europy, jeżeli szczęśliwym trafem Europa zdoła się porozumieć, co tam zrobić wypada. Owszem, uczynimy co będzie można, aby to porozumienie popierać, a jeżeli przyjdzie do tego porozumienia, zrobimy wszystko, co się da, aby postanowienia jego w życie wprowadzić.“

Zaś o stosunku Anglii do Rossyi tak się wyraził domniemany naczelnik gabinetu *whigów*: „Najpospolitszym i naj złudniejszym argumentem naszych przeciwników jest ten, że rząd liberalny zarzuci zupełnie politykę swych poprzedników, że wypuści z rąk wpływ, jaki Anglia na całej kuli ziemskiej obecnie posiada i że cofnie się ze stanowska, zajętego przez rząd dotychczasowy wobec ambitnych planów rossyjskich. Muszę stanowczo i zupełnie odepchnąć te przechwałki. Muszę zaprzeczyć, jakoby rząd liberalny miał żywić sympatye dla Rossyi. Kto mniema, że rząd liberalny będzie aprobować zaborcze tendencye Rossyi, ten znajduje się w błędzie. My ganimy rząd nie dlatego, że wystąpił przeciw agressyi rossyjskiej, ale jedynie z tego powodu, że środki przezeń użyte, zdaniem naszem, nie były właściwe i sprowadziły właśnie skutek wręcz przeciwny zamierzonemu.“

Te słowa lorda Hartingtona mogą do pewnego stopnia rozprószyć obawy, jakie się łączą z objęciem steru przez gabinet liberalny. Że zaś program ten nie został skomponowany tylko *ad usum* wyborców i aby wytrącić konserwatystom dobrą broń z ręki, można łatwo uwierzyć jeśli się zważy, że lord Hartington, pomimo że stał na czele opozycyi w Izbie gmin, daleki był od podzielania ekscentrycznych zapatrywań Gladstona na bieżącą politykę zagraniczną. Markiz Hartington niejednokrotnie dawał do poznania w swych przemówieniach parlamentarnych, że z celami polityki Beaconsfielda w kwestyi wschodniej zupełnie się zgadza a tylko środki, jakich gabinet torysowski używał dla dopięcia tych celów, uważa za niewłaściwe.

Pogłoski o zamiarze zaprowadzenia w Rossyi rządów konstytucyjnych pojawiają się coraz częściej. *Czasowi* donoszą z Warszawy, że w ostatnich dniach przedłożył prezes Rady ministrów Wałujew cesarzowi projekt ukazu o zgromadzeniu doradczem ze wszystkich stanów po czterech z każdej gubernii, Królestwo Polskie jest tu także włączone. Ważna to wiadomość, jeżeli się sprawdzi. Zapowiedzie zmian w Rossyi tyle już razy pod najrozmaitszemi ukazywały się formami, że każdy oczywiście i tę przyjąć musi z ostrożnością. Dziwi nas, że niezłączonem jest z nią nazwisko generała Melikowa, bez którego zdawaćby się mogło, że w obecnej chwili nic stanowczego w Rossyi zajść nie może. Z drugiej jednak strony znajdujemy w najświeższych zkądinąd nadeszłych doniesieniach potwierdzenie poniekąd wiadomości naszego korespondenta. Nowo utworzona w Paryżu *Agence Franco-Russe* otrzymała 30 marca z Petersburga następującą depeszę: „Co chwila oczekują tu ogłoszenia ukazu, mocą którego ziemstwa, dumy, szlachta, duchowieństwo i czterech z każdej gubernii delegatów powołanych zostanie, aby pod przewodnictwem hr. Wałujewa wypracować konstytucyę. Ta wiadomość, która od dziś rana obiega miasto, sprawia głębokie i korzystne wrażenie“. Analogiczną wiadomość podaje także wychodząca od niedawnego czasu w Petersburgu *Russisch-deutsche Korrespondenz*. Donosi ona, że hrabia Wałujew przedłożył carowi 28 marca projekt utworzenia Doradczego zgromadzenia. W skład jego mają wchodzić deputowani ziemstwa, miast, szlachty i duchowieństwa i obradować będą nad sprawami, wchodzącemi w zakres czterech wydziałów. Przewodniczyć będzie obradom prezes komitetu ministrów. Każda gubernia wybierze czterech deputowanych; nawet Sybir, Kaukaz, Polska i Finlandya będą miały swoich reprezentantów. Odnośny manifest ma się ukazać albo 17 kwietnia, albo 26 sierpnia.

*Times* podają treść okólnika wystosowanego przez Freycineta do dyplomatycznych reprezentantów Francyi za granicą w sprawie Hartmana. Dokument ten zawiera rzeczy znane; na powtórzenie zasługują tylko motywa, któremi francuski minister spraw zagranicznych usprawiedliwił wobec ks. Orłowa niewydanie Hartmana. Freycinet oświadczył, że odmowna odpowiedź opiera się wyłącznie na ustawach Francyi; że dokumenta przedłożone dodatkowo ministrowi sprawiedliwości przez rząd rossyjski nie zdołały zmienić w niczem pierwotnego postanowienia; że jest rzeczą niemożliwą przedłużać więzienie śledcze bez pewnych danych, nareszcie, że powodem nieżądania ze strony rządu francuskiego nowych dowodów winy Hartmana, była ta okoliczność, iż rząd francuski był przekonany, że rząd rossyjski przedłożył mu już cały materyał dowodowy i że nie mógł przypuszczać, ażeby rząd rossyjski zbierał jeszcze dalsze materyały, zwłaszcza, że w myśl ustaw rossyjskich nie wolno prowadzić dalszego dochodzenia przeciw nieobecnemu oskarżonemu. Dnia 15 z. m. akredytował ks. Orłow swojego *chargé d'affaires*, nie oddał wizyty p. Freycinetowi i nie złożył wizyty prezydentowi republiki. „Tym sposobem — pisze *Times* — rozchwiały się wszelkie marzenia o aliansie francusko-rossyjskim.“

Chiny przygotowują się podobno, aby orężem rozedrzeć zawarty niedawno z Rossyą traktat o Kuldżę. Do nowego Yorku nadeszły wiadomości z Shangai, że naród chiński opanował nagle duch wojowniczy. Wszędzie dostrzedz można symptomów bliskiej wielkiej wojny, wobec której zbledną wszystkie dotyczasowe wojny Niebieskiego Państwa. Niektóre dzienniki mają już nawet prywatne telegramy z doniesieniem o wkroczeniu 20-tysięcznej armii chińskiej do prowincyi rossyjskiej nad Amurem.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Briksen,** 4 kwietnia. Dziś odbyła się uroczysta konsekracya i intronizacya biskupa Leissa. Obecny był także minister - prezydent hr. Taaffe, który po konsekracyi złożył życzenia księciu-biskupowi.

**Budapeszt,** 4 kwietnia. Dzisiejsza rada ministrów zajmowała się rokowaniami ekonomicznemi i handlowemi, które z różnemi państwami mają być podjęte, oraz przedłożeniami w sprawie odbudowania Szegedynu. Ostatnią sprawę wniesie rząd niebawem w Izbie deputowanych.

**Sofia,** 4 kwietnia. Izba została otwarta. W mowie książę podniósł podróż swoją do Rossyi, przyjęcie u cara i jego sympatye dla Bułgaryi. Z innemi państwami Bułgarya zostaje w stosunkach wyśmienitych. Książę wskazał na reformy wewnętrzne. Mowa została przychylnie przyjętą.

**Petersburg**, 4 kwietnia. Wobec nieprawdziwych wiadomości rozsiewanych przez prasę rossyjską i zagraniczną w sprawie Hartmanna ogłasza *Goniec urzędowy* dokładne przedstawienie stanu rzeczy wraz z urzędowemi aktami.

**Konstantynopol**, 4go kwietnia. Sułtan zatwierdził uchwałę rady ministrów w sprawie żądanej przez Czarnogórę kompensaty terytoryalnej.

**Londyn**, 4 kwietnia. *Observer* donosi, że jeszcze nie jest rozstrzygniętą kwestya, czy gabinet zaraz ustąpi lub oczekiwać będzie wotum parlamentu. Decyzya zapadnie po dokładnem obliczeniu większości liberalnej. Po ogłoszeniu rezultatu w piątek specyalny delegat wigów udał się do królowej do Niemiec i oświadczył, że Gladstone nie jest skłonny do objęcia rządów ale lojalnie popierać będzie Granvilla i Hartingtona.

**Londyn**, 5 kwietnia. (*Tel. pr.*) Liberalne stronnictwo tyle zyskało nowych krzeseł, że w parlamencie stanowić będzie mogło większość niezawisłą od partyi *Home Rule*. Mówią, że Gladstone nie przyjmie żadnej posady w gabinecie. Derby objąć ma tekę spraw zewnętrznych, Granville prezydencyę gabinetu a Hartington tekę indyjską.

**Konstantynopol**, 5 kwietnia. W kołach urzędowych zapewniają, że Porta nie podniesie żadnego zarzutu przeciw europejskiej komisyi dla sprawy greckiej, jeżeli komisya ta zbierze się w Konstantynopolu.

**Londyn**, 5 kwietnia. Wiadomy jest dotąd rezultat 412 wyborców. Liberalni kandydaci uzyskali 271, konserwatywni 141 mandatów. Liberalni zdobyli 59 mandatów.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 3 kwietnia 1880, godzina 2 min. 22. Losy kredytowe 177·50, Węg. akcye kredyt. 273·—, Akcye anglo-austr. 154·—, Akcye bankn Union 113·30, Akcye kolei Karola Ludwika 264·10, Akcye kolei północnej 241·50, Akcye kolei południowej 84·90, Akcyi kolei Alföld 155·50, Akcye kolei Elżbiety 189·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 164·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 84·40, Galic. oblig. indemn. 98·—, Losy z r. 1864 175·—, Akcye kolei siedmogrodzkiej 136·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·20, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 149·75, Rubel papierowy 1·25 3/4, Wiedeńskie losy 118·75 Węgierskie losy 115·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 103·85. Usposobienie mdłe.

**Wiedeń**, d. 3 kwietnia 1880, godzina 5 minut. 36. Akcye kredytowe 287·40, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 264·25, Południowa —·—, Renta pap. 72.90, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·70, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·25, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·47 1/2, Usposobienie —

**Wiedeń**, 5 kwietnia 1880 godz. 10 m. 41, Akcye kredytowe 287·90, Anglo-austr. 155·—, Akcye banku Union 113·—, Kolej Kar. Ludw. 264·50, Południowa 84·40, Napoleonsdor 9·48—, Rubel papierow. 1·25 3/4, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z d. 3 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 13·30 do 13.50 zł., żyto 10·25 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·25 do 37·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 13·20 do 13·25 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 217·50, żyto —·—, spiritus loco 61·50, olej rzepakowy 52·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65·50 olej rzepakowy 75·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 753.5mm. Psychrometr suchy + 3.3°C. Psychrometr wilgotny + 3 3°C. Prężność pary 5.8mm Wilgoć 100%. Zachmurzenie 1. Wiatr SE. Ozon 10.

Temperatura powietrza + 2.6°R.

Barometr opada.

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 kwietnia 1880.

**Hotel Angielski**

Pp. J. hr. Tarnowski z Wołynia. D. Łukasiewicz z Ottynia. H. Wojakowski z Bałuczyna. F. Leszczyński z Tarnowa.

**Hotel George'a**

Pp F. br. Romaszkan ze Stanisławowa. M. br. Romaszkan ze Stanisławowa. S. Bogdanowicz z Litatyna. M Garapich z Cebrowa K. Tuczyński ze Skoryk.

**Hotel Europejski.**

Pp Dr. J. Baumfeld z Przemyśla. Z. Pogłodowski z Wiednia. K. Trzciński z Zahuty.

**Hotel Kuhna.**

Pp. J. Zawałkiewicz z Łackiej woli. J. Damarecki ze Stanimirza.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp W. hr. Potocki do Maryampola. J. br. Romaszkan do Horodenki. Dr. N. Binder do Rzeszowa. Dr. W. Dębicki do Kołomyi. Dr. A. Rapaport do Krakowa. A. Jendrzejowicz do Zaczernic. J. Korwin do Jureczkowa.

### Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

Według południka Peszteńskiego.

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 58 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

**Odchodzą ze Lwowa.**

Według południka Peszteńskiego:

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

---

### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 kwietnia 1880

| | | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | bez kupona | 262 | 25 | 265 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k. | | 163 | 50 | 166 | 50 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | | 292 | — | 296 | |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | | 243 | — | | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 97 | 10 | 98 | 10 |
| " " " 4 pr. w. a. | | 89 | 75 | 90 | 75 |
| " " " 5 pr. okresowe | | 97 | 10 | 98 | 10 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | | 101 | — | 102 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | | 100 | 75 | 103 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 złr. | | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | | 92 | — | 94 | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | | 97 | 75 | 98 | 75 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | | 98 | | 100 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | | 99 | 50 | 101 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | | 20 | — | 22 | — |
| " " Stanisławowa | | 25 | — | 27 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 46 | 5 | 56 |
| Dukat cesarski | | 5 | 51 | 5 | 61 |
| Napoleondor | | 9 | 45 | 9 | 55 |
| Półimperyał | | 9 | 68 | 9 | 80 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 58 | 1 | 70 |
| " " papierowy | | 1 | 24 3/4 | 1 | 26 3/4 |
| 100 marek niemieckich | | 58 | 25 | 59 | — |
| Srebro | | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | | 99 | 25 | 100 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 kwietnia 1880.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 73.40 | 73.55 |
| luty sierpień | 73.35 | 73.50 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 73.90 | 74.05 |
| kwiecień-październik | 73 90 | 74.05 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. | 123.25 | 123.75 |
| " " 1860 po 500 złr. 5 pr. | 130.25 | 130.75 |
| " " 1860 po 100 złr. 5 pr. | 132 | 133.— |
| " " 1864 (z premią) po 100 złr. | 173.25 | 173.75 |
| " " 1864 " po 50 | 172.— | 173.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | —.— | 29.— |
| Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc. | 146.25 | 146.75 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 101.— | 101.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 88.55 | 88.70 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 103.— | —.— |
| Bukowiny | 97.40 | 97.80 |
| Galicyi | 98.25 | 98.75 |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105.— |
| Siedmiogrodu | 90.— | 90.50 |
| Węgier | 91.85 | 92.35 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189 | 154.75 | 155.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 299.75 | 300 — |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 800.— | 810.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a. 600 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 619.— | 621.— |
| Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. " | 189.50 | 190.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | —.— | .— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2420.— | 2425. |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr | 262 75 | 263 — |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 164.25 | 164.75 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 279.— | 279.50 |
| Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a. | 85.50 | 86.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 138.75 | 139.25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 103.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 105.75 | —.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —. | —.— |
| " " " w 20 l. 7 pr. | 101.— | —.— |
| " " " w 36 l. 5 1/2 pr. | 95.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 90.25 | —.— |
| " " " po 5 proct. | 97.30 | —.— |
| " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 97.30 | —.— |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101.50 | 102.— |
| Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc. | 102.25 | 103.— |
| Banku narodowego po 5 proc. | —.— | —.— |
| Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proc. | 102.50 | 103. |
| " " " po 5 proc. | 98.75 | 99.25 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 87.— | 87.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 100.50 | 101.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 104.80 | —.— |
| " " po 100 zł. w. a. | 101.75 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr. | 105.75 | 106.25 |
| " " " II. emisyi | 103.50 | 104.— |
| " " " III. " | 102.50 | —.— |
| " " " IV. " | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 89.90 | 90.30 |
| z r. 1867 | 93.50 | 94. |
| z r. 1868 | 87.75 | 88.25 |
| z r. 1872 | 85. | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr. | 85.40 | 85.70 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 43.50 | 44 — |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k. | 107.— | 107.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.50 | 18.— |
| Losy miasta Krakowa | 20.90 | 21 30 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 43.25 | 43.75 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 42.— | 42.75 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | —.— | |
| Salma po 40 zł. m. k. | 51.75 | 52.25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 46.— | 46.50 |
| Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 25. — | 27.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 123.50 | —.— |
| " po 50 zł. m. k. | 62.50 | 65.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 33.25 | 33.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 37.50 | 38.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118.80 | 118.90 |
| Paryż za 100 fr, | 46.95 | 47.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.58.— | 5.60.— |
| " pełnej wagi | 5.57.— | 5.59.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.48.— | 9.49.— |
| Rossyjski imperyał | 9.74.— | 9.75.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 3 kwietnia 1880

| | zł | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 72 | 95 |
| " " " w srebrze | 73 | 55 |
| Renta w złocie | 88 | 30 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 130 | 20 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 838 | — |
| " " kredytowego | 297 | 70 |
| Londyn | 118 | 80 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 48 1/2 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 58 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 40 |

---

# Dziennik Urzędowy.

(2348) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 85 der Zeitschrift „Illustrirtes Wiener Extrablatt“ ddo 26 März 1880 durch den Aufsatz unter der Aufschrift „Kriminalgeschichten“ das Vergehen der Aufwiegelung nach Art. IV des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862, R. G. Bl. 8 ex. 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O., das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 30 März 1880.

Weitenhiller m. p.

Pittinger m. p. k. k Rathssecretär.

---

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 11 der Zeitschrift „Freiheit“, socialdemokratisches Organ, redigirt von Johann Most, London, 13 März 1880, durch die Aufsätze unter der Aufschrift „1871“, Das Program der französischen Socialrevolutionäre“, „friedlicher Umsturz“ „an die Reactionäre“, ferner durch die Notiz mit den Anfangsworten „Mladezhy“ und jener mit der Aufschrift „C—s Wien“ — die Verbrechen nach §§ 58c, 65a, 122 a. b. und die Vergehen nach den §§ 302 und 305, Straf. Ges. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 29ten März 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 12 der „Freiheit“, socialdemokratisches Organ, redigirt von Johann Most, London 20ten März 1880, durch die Aufsätze unter der Aufschrift: „Socialpolitische Rundschau“ „Frankreich“ und „Der 18 März nach fünfhundert Jahren“ das Verbrechen nach §. 65 St. G. und die Vergehen nach den §§ 302, und 305 StG. begründe, und es wird nach § 493 St P O, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 29 März 1880.

Weitenhiller m. p.

Pittinger m. p.

---

(2294 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2817. C k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3 maja, 1 czerwca i 1 lipca 1880 r. każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 575 złr. 52 ct. z pn. publiczna licytacya realności pod l 21—26/43 w Przytkowicach dłużnika Stanisława Maryana własnej.

Cena wywołania wynosi 2200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kalwarya dnia 27 listopada 1879.

(2310 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 770. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na lata 1880 i 1881 na gościńcach państwowych w sekcyach drogowych Siwka i Kałusz okręgu budowniczego Stanisławowskiego wykonać się mających, odbędzie się na dniu 20 kwietnia 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Stanisławowie licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 5843 złr. 99 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty stemplem 50 ct. i w wadyum 5 prc. sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminie wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2373 1—3) I. 2962/pr.

**Ogłoszenie konkursu.**

Celem obsadzenia posady kancelisty w randze XI klasy z systemizowanemi dla tejże poborami przy Lwowskiej c. k. Dyrekcyi Policyi rozpisuje się niniejszem konkurs do końca kwietnia 1880 r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i znajomości języków krajowych w powyższym terminie we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada ta, jeżeli ubiegać się o takową nie będą kanceliści powiatowi przydzieleni do służby przy Starostwach lub ukwalifikowani kwiescenci, nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (l. 60 dz. pr. p.) zaopatrzonemu w przepisany certyfikat i ukwalifikowanemu zresztą podoficerowi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 1 kwietnia 1880.

(2366 1—3) **Edykt.**

L. 8564. Na terminach 27 kwietnia, 26 maja, i 23 czerwca 1880 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna $^1/_8$ części realności i gruntu pod Nr. 9 w Czerczyku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia wierzytelności Elki Apisdorf w kwocie 20 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 145 zł.

Zakład 25 zł. w. a.

Na trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Dalsze warunki licytacyjne jako też akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów dnia 10 lutego 1880.

(2368 1—3) L. 6805.

**Ogłoszenie licytacyi.**

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 150 zł. odbędzie się na rzecz Michała Bednarza publiczna sprzedaż polany „Klisiowki" z przyległemi krzakami i łąki Besiowki do Michała Szlachty w Ujsołach należących, dnia 22 kwietnia, 19 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 260 zł.
Wadyum 78 zł.
Milówka 7 stycznia 1880.

(2369 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7418. C. k. sąd powiatowy Tłumacz podaje do wiadomości, że na żądanie Meschulima Sterna i na rzecz tegoż celem ściągnięcia sumy 13 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 342 w Jezierzanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Antoniego Krajewskiego własnej w dniach 15 kwietnia, 18 maja, 15 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym a to w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i poniżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 50 zł.
Wadyum 5 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut sąd. registraturze.

Tłumacz 5 grudnia 1879.

(2367 1—3) **Edykt.**

L. 3168. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 3 czerwca 1880, 8 lipca 1880 i 6 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Kossowie pod l. k. 193 i 194 położonej a to w dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 6710 zł. lub wyżej tejże przy 3cim i niżej takowej zawsze jednak za poprzedniem złożeniem wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w kwocie 671 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania można w tut. sąd. przejrzeć registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kossów 16 marca 1880.

(2364 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2534. Podaje się do publicznej wiadomości, że Pańko Didycki z Narajowa został uznany marnotrawcą z ustanowieniem kuratora w osobie Stefana Didyckiego.

C. k. sąd powiatowy
Brzeżany 19 marca 1880.

(2363 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9583. W celu zaspokojenia przez Dawida Friedmana przeciw Hryniowi Makeymec wywalczonej kwoty 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publ czna sprzedaż realności pod l. k. 125/5 w Horocholnie położona ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 7 maja, 4 czerwca i 2 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 372 złr.
Wadyum 37 złr. 20 ct.
C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany dnia 13 stycznia 1879.

(2352 1—3) **Edykt.**

L. 1781. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia należnych c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 833 złr. 75 ct., 833 złr. 75 ct., 833 złr. 75 ct., 833 złr. 75 ct. i 22468 złr. 78 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż dóbr Mełna w powiecie Rohatyńskim położonych, wedle Domin. 446 pag. 194 n. 20 haer. i pag. 196 n. 22 haer. masy spadkowej Kornela Milewskiego własnych pod ułatwionemi warunkami licytacyjnemi w jednym terminie dnia 12 maja 1880 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mającym.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 47500 złr. w. a

W terminie powyższym dobra te sprzedane będą także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

2. Wadyum wynosi 2375 złr. w. a. i składane być ma bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprz. austro-węgierskiego banku według ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się obiedwie strony, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio — zaś niewiadomych właścicieli prawa, dla których obowiązek ponoszenia ciężarów gruntowych jak Dom. 182 pag. 460 n. 76 on. jest intabulowany i wierzycieli, którzyby z po dn. 15 sierpnia 1879 do tabuli dóbr Mełna weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną do rąk kuratora adw. Dra. Wesołowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 13 marca 1880.

(2357 1—3) L. 767.

**Konkurs**

celem obsadzenia przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnionej ewentualnie przy innym trybunale I instacyi opróżnić się mogącej posady radcy sądu krajowego w VII klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w 14 dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazecie Wiedeńskiej licząc, w przepisanej drodze do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

w Tarnowie 1 kwietnia 1880.

(2393 1—3) **Edykt.**

L. 504. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w sprawach cywilnych dla miasta i przedmieść Lwowa, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Leopolda, Wilhelma i Karola Bucheltów ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku po zmarłej Gabryeli Buchelt w przeciwnym razie spadek z ustanowionym kuratorem adw. dr. Jekelesem pertraktowanym będzie.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2365 1—3) **Edykt.**

L. 1720. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Senderowi Margulies pto 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct. i 659 zł. 51 ct. z pn., celem przeprowadzenia publicznej sprzedaży realności pod l. 111 w Czortkowie, Sendera Margulies własnej, trzy termina, to jest na dzień 11 maja, 1 czerwca i 22 czerwca 1880, zawsze o godzinie 9 rano, pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, na których ta realność jednakowo niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta, w sumie 4194 zł. w. a.

3. Wadyum wynosi 10 proc., to jest 420 zł. w. a.

4. Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 24 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

5. Wyciąg hipoteczny rzeczonej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem uwiadamia się c. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, Sendera Margulies, c. k. urząd podatkowy w Czortkowie, c. k. Prokuratoryę skarbu, wysokie c. k. Namiestnictwo i wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną, lub którzy po wystawieniu wyciągu tabularnego prawa zastawu uzyskali, na ręce kuratora adwokata Dra Czaczkowskiego.

Czortków 6 marca 1880.

(2360 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13848. Złoczowski c. k. miejsko delegowany sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. 25 w Saowiczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Prokopa Dohań własnej na rzecz Taćki Maceluch celem zaspokojenia sumy 475 zł. 20 ct. z pn. a to na dniu 28 maja 1880 dnia 30 czerwca 1880 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 1130 zł. a. w. zaś na dniu 28 lipca 1880 i poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą tudzież, iż w razie gdyby wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przeniesieniem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa przyjąć.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Złoczów dnia 30 grudnia 1879.

(2355 1—3) **Edykt.**

L. 1481. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia sumy 29.368 zł. 85 ct. a. w. z p. n. na rzecz banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Przebyłowa Mojżesza Lautmana własnych, ciało tabularne stanowiących przy 3 terminach to jest dnia 12 maja 1880 dnia 26 maja 1880 i dnia 9 czerwca 1880 o 10 godzinie przed południem, przy których dobra te tylko za lub wyżej ceny wartościowej 90.000 zł. sprzedane będą w przeciwnym zaś razie ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 9 czerwca 1880 o 3ciej po południu.

Zakład wynosi 10 prc.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Szydłowski a jego zastępcą adwokat Eminowicz.

Stanisławów 28 lutego 1880.

(2370 1—3) **Edykt.**

L. 12114. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Kindlera, że w sprawie firmy Tugendhat & Weiner przeciw niemu peto 221 zł. 20 kr. z pn. celem doręczenia mu tus. wyroku z dnia 3 stycznia 1880 l. 58850 ustanowiono dlań p. adw. Dr. Raresa kuratorem zaś p. adw. Dr. Standa tegoż zastępcą, zaczem wzywa się tegoż Adolfa Kindlera, aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie należytą informacyę udzielił lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 27 marca 1880.

(2808 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3981. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. własn. w kwocie 150 zł. a względnie 140 zł. 64 ct. w. a. odbędzie się dnia 4 lutego 1880, 6 marca 1880 i 9 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 19 w Borkach nizińskich położonej a dłużników Franciszka i Maryanny Graniczków własnej; resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

Mielec dnia 5 listopada 1879.

(2375) **Obwieszczenie.**

L. 2413. C. k. sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Dmuchawiec w dniu 15 kwietnia 1880 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa 31 marca 1880.

(2374) **Ogłoszenie.**

L. 100. Dnia 8 kwietnia 1880 rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Siemakowce z przysiołkiem Biłka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Horodence położonej.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub poparcia praw swych za stosowne uzna.

C. k. Komisya hipoteczna
Kołomyja dnia 31 marca 1880.

(2359) **Ogłoszenie**

L. 154. Komisya hipoteczna dla c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego Tarnopolskiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe, celem złożenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Ditkowce z dniem 12 maja 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym Ditkowce.

Tarnopol dnia 29 marca 1880.

(2358) **Ogłoszenie.**

L. 155. W komisyi hipotecznej dla c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego Tarnopolskiego złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Isypowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie na wstępie wymienionym do dnia 11 maja 1880, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol dnia 1 kwietnia 1880.

(2361) **Obwieszczenie.**

L. 3388. Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Wicyń z miejsc. Mereszówka rozpoczyna komisya hipoteczna 12 kwietnia 1880. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. miej. deleg. sądu powiat.
Złoczów dnia 27 marca 1880.

(2362) **Ogłoszenie.**

L. 1804. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Ditkowce z Gajami ditkowieckiemi w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej składa się protokoły dochodzeń tych wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a w dniu 8 kwietnia 1880 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Brody dnia 1 kwietnia 1880.

(2124) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 11ten März 1880, Z. 825/M. I, der in Rom erscheinenden Zeitung „La Lega della Democrazia" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

---

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 18 März 1880, Zl. 1147/M. J., der in Zürich erscheinenden periodischen Druckschrift „Die neue Gesellschaft. Monatsschrift für Socialwissenschaft" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5 9 und 11 März 1880, Zl. 4998, 5483 und 5581 die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Socialpolitische Rundschau" Nr. 3 vom 1 März 1880 wegen des Art. „Aufruf" nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862, dann wegen der Art. „Rußland" und „Deutschland" nach § 305 St. G.,

„Volksfreund" Nr. 5 vom 5 März 1880 wegen der Art. „Zur Situation", „Frankreich" und „Rußland" nach 305 St. G., wegen des mit „In Krakau" beginnenden Artikels nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862, wegen des Correspondenzart. „Rochlitz" nach den §§ 63 und 65 St. G., ferner wegen des Art. „Parteiangelegenheiten" beginnend mit „Am 16 Feber" nach §. 310 St. G.,

„Pravda" Nr. 5 vom 6 März 1880 wegen des Art. „Pro: jsme socialisté" dann wegen des Inhaltes der Beilage „Il proletario irredento" nach §. 305 St. G.

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1880, Zl. 5761 die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nummer 7 vom 14ten Februar 1880 wegen des Artikels „Ganze Arbeit — tausend Jahre reblichen Weriuches", dann wegen des Art. „Socialpolitische Rundschau" von „Auf die Königin von Italien" bis „gefunden hatte" nach §. 305 St. G. wegen des Correspondenzartikels „Wien" beginnend mit „Am letzten Sonnabend" nach §. 309 St. G., ferner wegen des Correspondenzartikels „Wien" beginnend mit „Wie aus der letzten Wiener Correspondenz" nach §. 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1880, Z. 5762 die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 8 vom 22 Februar 1880 wegen des Art. „Aus Oesterreich" nach den §§. 63 und 65 a St. G. dann wegen des Art „Oesterreich Ungarn" nach §. 65 a. St. G. verboten.

(2339 2—3) **Edykt.**

L. 2362. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że na prośbę ogólnego Zakładu kredytowego rolniczego we Lwowie rozpisaną zostala ponownie publiczna licytacya $^3/_4$ części realności pod l. 17/35 w Dulibach, która się odbędzie dnia 15 kwietnia, 20 maja i dnia 3 czerwca 1880 każdego razu o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod warunkami edyktem z dnia 20 września 1879 do l. 11561 już ogłoszonemi.

Stryj dnia 8 marca 1880.

(2318 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1749. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż w dniu 26 kwietnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 9 z rana odbędzie się w tymże sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Gal. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie do Jakóba Misiaszka w kwotach 30 zł., 32 zł. 50 kr., 32 zł. 50 kr., 1 zł. 95 kr., 32 zł. 50 kr., 1 zł. 74 kr., 385 zł. 92 kr. z odsetkami zwłoki i kosztami sądowemi egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 61/15 rep. 17. 21 w Woli żelichowskiej położonej Jakóba Misiaszka własnej pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. w. a.
2. Wadyum 100 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w t. s. registralurze.

Dąbrowa 12 września 1879.

(2319 2—3) **Edykt.**

L. 5840. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wys. Skarbu w kwocie 101 zł. 85 kr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 40 w Podkościelu położonej, do Honoraty Matejewiczowej względnie ut. Nr. 6 haer. do tejże córek Maryanny i Antoniny Matejewiczów tudzież ut. Nr. 7 haer. do Jana i Maryanny Satków należącej w dniu 7 kwietnia, 5 maja i 3 czerwca 1880 każdym razem o 9 godzinie z rana pod następującemi warunkami:

1. cena wywołania 760 zł. w. a.
2. wadyum 76 zł. w. a.
3. realność powyższa zostanie sprzedaną na pomienionych 3 terminach za lub wyżej ceny wywołania, w razie zaś nieuzyskania takiej ceny kupna 4ty termin licytacyjny po przesłuchoniu stron wyznaczonym zostanie.
4. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i ak oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 23 lutego 1880.

(2335 2—3) **Edykt.**

L. 6[illegible]1. W sprawie egzekucyjnej Lazara Herl[illegible]a przeciw Marcinowi i Dorocie małż. Birn m pto. 250 zł. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 82/2 w Wolicy Ługowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach w dniu 31 maja, w dniu 5 lipca, w dniu 9 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 w tutej. sądzie z tem nadmienieniem, że na pierwszych 2 terminach realność tylko wyżej ceny szacuukowej zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 1315 zł.

Zakład 135 zł.

Resztę warunków w aktach w tutej. sądowej registraturze przechowanych przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 15 marca 1880.

(2332 2—3) **Edykt.**

L. 31897. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Barucha Markusa 2 imion Brennera, iż w sprawie Expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie przeciw spadkobiercom Markusa Brennera o zapłacenie 5077 zł. 64 ct. itd. z pn. tut. sąd. rezolucyę z dnia 28 czerwca 1878 l. 12181 i z dnia 27 marca 1879 l. 4877 ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Goldmannowi doręczone zostały, któremu wszelkie dokumenta oraz środki do obrony służące udzielić lnb też sądowi pełnomocnika swego wskazać winien, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 6 listopada 1879.

(2336 2—3) **Edykt.**

L. [illegible] W sprawie egzekucyjnej Lazara Herb[illegible] przeciw Sebastyanowi Birkowskiemu pto [illegible] zł. 30 kr. z pn. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż wschodniej części realności gruntowej „Lony“ zwanej w Wolicy ługowej położonej, ciała tabularnego, niestanowiącej, w trzech terminach w dniu 31 maja, we dniu 5 lipca i w dniu 9 sierpnia każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszych dwóch terminach realność wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 280 zł. zakład stanowi 28 zł.

Resztę warunków w aktach w tutejszosądowej registraturze przechowanych przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 15 marca 1880.

(2342 2—3) **Edykt.**

L. 52552. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu, iż na prośbę spadkobierców po Abrahamie Penzias uchwałą z dnia 16 sierpnia 1879 l. 37133 dozwoloną została, celem ściągnięcia sumy 6000 zł. a. w. z skryptu z dnia 16 lutego 1876 dłużnej z pn. intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 6000 zł. z pn. w stanie biernym resztującej ceny kupna 90528 zł. 39 ct. na dobrach Luczyce i Bujawa intabulowanej na rzecz rzeczonych spadkobierców po Abrahamie Penzias.

Ponieważ miejsce pobotu p. Franciszka hr. Komorowskiego nie jest wiadome, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępywania jego na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. Dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. Dr. Siterskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie, i któremu wydaną w tej sprawie uchwałę z dnia 16 sierpnia 1879 l. 37133 się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Franciszka hr. Komorowskiego, aby kuratorowi stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(2333 2—3) **Edikt.**

Zl. 16282. Vom k. k. stadt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Einbringung der Forderung von 60 fl. sammt, monatlichen Zinsen zu 1 fl. 40 kr. seit 21 September 1873, dann der zugesprochenen Gerichtskosten pr. 2 fl., 3 fl. 55 kr., 2 fl. 32 kr., 1 fl. 61 kr., 1 fl. 87 kr. und 11 fl. 30 kr. so wie auch der gegenwartigen Kosten pr. 2 fl. 66 kr. die öffentliche exekutive Feilbiethung der dem Executen Iwan Dutczak gehörigen, bereits beschriebenen und abgeschäzten keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 34 in Pobereże zu Gunsten des Salomon Judenfreund am 27 April und am 25 Mai und 24 Juni 1880 jedesmal um 9 Uhr V.M. in Gerichtshause vorgenommen werden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 580 fl.

Das Vadium 58 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Schätzuugsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Stanislau 10 Dezember 1879.

(2320 2—3) **Edykt.**

L. 4990. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Feibisza Gross przeciw Mikołajowi Kmetiuk w ilości 247 złr. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 18 w Chmielowie, składająca się z chałupy i dwóch budynków gospodarczych wraz z obejściem, tudzież z ogrodu i sadku łącznego obszaru około 850 sąż. kw. $9\frac{1}{2}$ sznurów pola ornego i korpusu tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. na dniu 11 maja, 11 czerwca i 13 lipca 1880 każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowo w pierwszych dw. terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedana będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość jej szacunkową w ilości 1075 złr. w. a. a 10 prc. wadyum wynosi 107 złr. 58 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec 19 grudnia 1879.

(2317 2—3) **Edykt.**

L. 1727. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wyznacza do przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży dóbr Żurowa, w powiecie Brzosteckim położonych, dłużnika p. Aleksandra Rodeckiego własnych dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 13726 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 12801 złr. 29 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 26 października 1876 i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 21 złr. 66 ct. w. a. po odtrąceniu jednak kwoty 123 złr. 67 ct. w. a. na rachunek tej pretensyi zapłaconej, termin na dzień 24 maja 1880 o godzinie 10 przed południem na którym dobra rzeczone także poniżej ceny szacunkowej przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 26240 złr. — przyjętej, za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1312 złr, w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Pilznie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności nieobjęta masa Ozyasza Lejby Horowitza i ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 marca 1879 do hipoteki rzeczonych dóbr weszli, lub którymby jakakolwiek uchwała w tej sprawie z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adwokata dra Tokarza ustanowionego, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządzonem zostaje.

W Tarnowie dnia 26 lutego 1880.

(2338 2—3) **Edykt.**

L. 1139. Wskutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 26 lutego 1880 l. 1308 sąd tutejszy uznaje Franciszka Matłasza gospodarza z Godowy za marnotrawcę i dodaje mu na kuratora Jakóba Matłasza z tejże wsi.

C. k. sąd powiatowy

Strzyżów 19 marca 1880.

(2337 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1732. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. k. 189 i kawałka gruntu w Besku pod l. k. 45 położonej, ciała tabularnego niestanowiących, dłużniczki Anastazyi Bobak własnych, celem ściągnienia przez Agniszkę Mermer wywalczonej kwoty 92 złr. 10 ct. w. a. z pn. w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 12 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa czwartej części realności tej wynosi 66 złr. zaś kawałka gruntu 110 złr. w. a.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 11 marca 1880.

(2343 2—3) **Edykt.**

L. 13705. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Olimpii z Soleckich Kunde i jej prawonabywcom, iż Leokadya Seja przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego połowy dóbr Brusno nowe i Deutschbach sumy 175 złr. w. a. z pn. tamże ut Dom. 394 pag 320 n. 7 on. i Dom 394 pag. 331 n. 92 on. intabulowanej, pod dniem 23 marca 1880 do l. 13705 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Olimpii z Soleckich Kunde i jej prawonabywców niewiadome jest, ustanowił sąd krajowy na żądanie powódki do zastępowania ich i na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Siterskiego z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie, i któremu pozew ten, celem wniesienia do dni 90 obrony udzielonym zostaje.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionżmu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2344 2—3) **Edykt.**

L. 11236. C. k. sąd krajowy w Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionych półrocznych kuponów od listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie a mianowicie od 4/100 listu zastawnego Serya IV. Nr. 5212 od 5 $^1/_{000}$ listów zastawnych Serya IV Nr. 535, Serya V. Nr. 1016, 1646, 4127, 4856, 4857 i od 5/100 okresowych listów zastawnych Serya V Nr. 184, 199 i 4280, które to kupony wszystkie płatne były 31 grudnia 1879, aby te kupony, w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni sądowi przedłożyli, gdyż inaczej takowe za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 27 marca 1880.

(2349 2—3) **Konkurs**

L. 6370 na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Morszynie w starostwie Stryjskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i dodatku na czynsz najmu mieszkania 60 zł. a oprócz tego używanie bezpłatne lokalu na kancelaryę w dworcu kolejowym.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 31 marca 188.

(2340 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 519. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 8 października 1879 l. 7212 w numerach 264 265 266 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 16 w Reichenbach w starostwie Lwowskiem położonej Jakóba i Katarzyny Schweitzerów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 50 zł. 60 ct. i reszty kapitału 1017 zł. 62 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 209 zł. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 29 lutego 1880.

(2304 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 10320. Brodzki c. k. sąd powiatowy rozpisuje do przymusowej sprzedaży jednejdwunastej części realności w Folwarkach wielkich pod l. 39 str. 87 now. położonej, Klemensa Röder własnej na dzień 12 kwietnia 1880 o 10 godz. rano bióro Nr. 2 odbyć się mającej, przy którym taż za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie pod warunkami z dnia 26 maja 1879 l. 2585 ogłoszonemi, a w sądzie do przejrzenia złożonemi.

Brody 30 grudnia 1879.

(2302 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13225. Brodzki c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należących c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Antoniego Witosławskiego z pierwotnej sumy pożyczkowej 11,000 zł. pochodzących kwot 506 zł. 506 zł. 506 zł. i reszty kapitału 10610 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Brodach pod Nr. tab. 597, 605, 606, 607, 608, położonych, dłużnika własnych, na dniu 15 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano w biurze Nr. 2 dod warunkami w uchwale z 12 września 1879 l. 5036 wprowadzonemi z tem ułatwieniem, że sprzedaż ta nastąpi i niżej ceny szasunkowej w ogóle za jakąkolwiek cenę na rzecz tego, kto najwięcej zaofiaruje.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Brody, 28 lutego 1880.

(2313 3—3) **Konkurs** L. 1062. na posadę zastępcy Prokuratora Państwa przy sądzie krajowym w Czerniowcach w randze VII klasy.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć swe podania w przynależnej drodze Nadprokuratoryi Państwa do 20 kwietnia 1880.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów 31 marca 1880.

(2300 3—3) **Edykt.**

L. 6771. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Adelę hr. Borkowską, że przeciw niej pod dniem 10 lutego 1880 l. 3820 wniesionym został przez Stanisława Szurynka pozew o zapłacenie sumy 174 zł. 69 ct. w. a. z pn. w załatwieniu którego termin do rozprawy na dzień 31 marca 1880 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Adeli hr. Borkowskiej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Samelsona z substytucyą adw. Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu sumarycznem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniesła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 19 marca 1880.

(2295 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3224. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 kwietnia, w dniu 25 maja, i w dniu 27 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się na zaspokojenie należytości Fany Scharf w kwocie 42 zł. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 119 w Przytkowicach położonej, dłużnika Wojciecha Lenczowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł. Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania, i protokół egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kalwarya dnia 12 grudnia 1879.

(2303 3—3) **Edykt.**

L. 13120. Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pto. trzech rat po 340 zł. 20 ct. i kapitału 5580 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 20 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano w biórze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 953 i 954 w Brodach położonych. Abrachama Nachmana Krilower i Estarej Chaji Ludmerer własnych, przy którym takowe pod warunkami w tutejszej uchwale z dnia 23 sierpnia 1879 l. 5535 wprowadzonemi z tem ułatwieniem, iż na tymże ta realność i niżej ceny szacunkowej 12250 złr. w ogóle za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Brody dnia 9 marca 1880.

L. 5949 **Ogłoszenie** (2292 3—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1880.

Jezdne od konia i miriametru ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1880 jak następuje:

| **w dawniejszym obwodzie** | za jazdy | | | |
|---|---|---|---|---|
| | extra pocztą | | pocztą zwyczajną | |
| a) Brzeżańskim, Czortkowskim, Kołomyjskim, Stanisławowskim, Tarnopolskim i Złoczowskim . . . . . . . . . . . . | — | 92 | — | 77 |
| b) Krakowskim i Nowosądeckim . . . . . . . . . . . . | 1 | 7 | — | 89 |
| c) Lwowskim, Przemyskim, Samborskim, Sanockim, Stryjskim, Tarnowskim i Żółkiewskim . . . . . . . . . . . . | — | 98 | — | 81 |
| d) Rzeszowskim . . . . . . . . . . . . . . . . | 1 | 2 | — | 85 |
| e) Wadowickim . . . . . . . . . . . . . . . . | 1 | 11 | — | 93 |

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty, czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostaje niezmienione.

**Z c. k. Dyrekcyi poczt**

Lwów dnia 29 marca 1880.

(2307 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7574. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 500 złr. a względnie 457 zł. 55 ct. w. a. odbędzie się dnia 4 lutego 1880, dnia 6 marca 1880 i dnia 10 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności 78 w Rzochowie położonej, dłużników Piotra i Tekli Dojków własnej; ceną wywołania kwota 1200 zł. zaś wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Mielec dnia 15 października 1879.

(2305 3—3) **Edykt.**

L. 6824. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się, celem zaspokojenia przez ogólno rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny przeciw Mikołajowi Kałytkowi wywalczonej kwoty 150 zł. z 9 prc. odsetkami od 15 października 1875 bieżącemi i dalszemi 3 prc. odsetkami zwłoki od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztów egzekucyi 5 zł. 61 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Haliczanowie w 3 terminach a to dnia 15 kwietnia 1880 i dnia 20 maja 1880 za lub powyż ceny szacunkowej, zaś dnia 24 czerwca 1880 też poniżej ceny szacunkowej, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 300 zł.

Wadyum 30 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 19 grudnia 1879.

(2281 3—3) **Edykt.**

L. 8617. Na prośbę Izaaka i Tauby Oberlaenderów de praes. 1 września 1876, l. 8617, zawzywa się niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Michała Zygadłowicza, Nimfę Kratzer, Katarzynę Loret, Feigę Nussenbaum, Judę Bienstocka i Adama Stegmana, lub nieznanych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, by w ciągu jednego roku, a to najdalej do 15 maja 1878 zgłosili się do tutejszego sądu ze swojemi pretensyami na realności nr 83 m. w Stryju ciążącemi mianowicie:

1. Dom. II, p. 323, n. 2 on., względem umieszczonej jeszcze dnia 27 stycznia 1813 adnotacyi, że suma 1000 zł. na rzecz Michała Zygadłowicza intabulowana, tylko murowany szpichlerz i przednią część domu obciąża.

2. Dom. IX, p. 357, n. 4 on., względem sumy 400 zł. w. w., pod dniem 5go marca 1817, na rzecz Nimfy Kratzer intabulowanej.

3. Dom. IX, p. 357, n. 5 on., względem sumy 400 zł. dnia 6 marca 1817 na rzecz Katarzyny Loret intabulowanej.

4. Dom. IX, p. 357, n. 7 on., względem 30 dukatów czyli 135 zł. dnia 30 maja 1817, na rzecz Feigi Nussenbaum intabulowanej.

5. Dom. IX, p. 359, n. 9 on, względem sumy 400 zł., dnia 15 września 1817, na rzecz Judy Bienstocka intabulowanej.

6. Dom. IX, p. 359, n. 10 on., względem adnotacyi z dnia 6 grudnia 1817, że pretensyi Judy Bienstock w kwocie 400 zł. przysłuża prawo pierwszeństwa przed pretensyami Feigi Nussenbaum i Ensla Zausmera i

7. Dom. X, p. 330, n. 16 on., względem sumy 500 zł. w. w. dnia 5go listopada 1822, na rzecz Adama Stegmana intabulowanej, gdyż po upływie tego terminu edyktalnego, powyższe pozycye na żądanie strony proszącej, ze stanu biernego realności rzeczonej wykreślone będą.

Stryj dnia 25 grudnia 1876.

(2309 3—3) **Edykt.**

L. 10462. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Judy Labiner przeciw Piotrowi Juźwiak o 45 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 31 maja 1880, dnia 30 czerwca 1880 i dnia 31 lipca 1880 każdym razem o 9 godzinie przed południem egzekucyjna licytacya realności w Jezierzance pod l. k. 49 rep. 47 położonej.

Realność ta zostanie przy pierwszych dwu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu za złożeniem gotówki sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 465 zł. w. a.

Wadyum wynosi 46 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akta opisania i oszacowania wzmiankowanej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 5 grudnia 1879.

(2271 3—3) **Edykt.**

L. 12841. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Pruszyńskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę adwokata Dra. Władysława Balko przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów 1 grudnia 1879 na 4000 złr. w. a. opiewającego, nakaz zapłaty tejże sumy wekslowej d. 20 marca 1880 l. 12841 wydany został, że dla niego kuratora w osobie adwokata Dra. Małego z substytucyą adwokata Dra. Rogalskiego ustanowiono, że temuż kuratorowi wyż wspomniony nakaz zapłaty doręczono, i że tedy jest rzeczą Józefa Pruszyńskiego temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sąd o tem zawiadomić.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 20 marca 1880.

## Doniesienia prywatne.



**Ogłoszenie przedsiębiorstwa.**

**Dla c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy,**

który od stacyi kolei Tarnowsko-Leluchowskiej 1 myryametr oddalony jest, potrzeba:

a) **Kotła parowego** z urządzeniem wraz z pompą do ciągnienia wody i około 30 metrów długich rur prowadzących parę do kadzi z borowiną i rezerwoaru z wodą

b) **Dwa duże rezerwoary na wodę** z grubej blachy żelaznej

c) **Około 100 metrów** długości żelaznych rur do wodociągów.

d) **Około 108 metrów** długości miedzianych rur bocznych 0·035 met światłości.

e) **Wanien dla** kąpiel z blachy cynkowej Nr. 16 sztuk 27.

f) **Wózków** nizkich do rozwożenia wanien z przygotowanemi kąpielami borowinowemi sztuk 60.

Dostawa i montowanie wyż poszczególnionych przedmiotów, i części składowych, wraz z wszelkiemi potrzebnemi uzupełnieniami, oddaną będzie w całości lub częściowo p. p. fachowym przedsiębiorcom w drodze ofert pisemnych przez podpisaną Dyrekcyę.

Warunki co do wypłaty, gwarancyi dostarczonych maszyn, jej części składowych i innych przyborów, oraz termin dostarczenia, objęte będę szczegółową umową

Przy równej jakości żądanych przedmiotów, pierwszeństwo otrzyma oferta z najkrótszym terminem dostawy t. j. ta którą przedsiębiorca się zobowiąże, żądane przedmioty na miejscu najdalej do 25go czerwca 1880 ustawić i do użytku oddać.

Ubiegający się o niniejsze przedsiębiorstwo zechcą się zgłosić bądź [illegible]nie, bądź ustnie do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych w Bolechowi[illegible]lu udzielenia im bliższych dat i planów, na podstawie których ostateczne [illegible]ta urządzenia, obliczenia techniczne, i kosztorysy wypracować winni, kt[illegible] d[illegible]czącym ofertom dołączyć należy.

Koszta wypracowania projektu urządzenia, obliczeń technicznych niemniej kosztorysu ponosi ubiegający się, bez wszelkiego wynagrodzen[illegible] z strony wysokiego skarbu z własnych funduszów.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr skarbo[illegible]

**Bolechów** dnia 31 marca 1880. (2350 1—[illegible])

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera